Nowa Rada Miasta Łuków rozpoczęła pracę

strona 3

Ośmiu nowych radnych w Radzie Gminy Wojcieszków. Kto kogo zastąpi?

strona 8

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

14 - 20 maja 2024 r. ■ nr 20 (1009) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

Pierwsze decyzje radnych. Pensja dla burmistrza w górę.

Płudowski będzie zarabiać 4 tys. zł więcej. A CO

STRONA 6

Piotr Płudowski teraz będzie zarabiać ponad 20 tys. zł miesięcznie

Dieta radnych podskoczyła nawet o 230 procent

Bez zmian w powiecie

STRONA 4

Maturzyści po trzydniowym maratonie. Trzymamy kciuki za kolejne egzaminy!

STRONA 22/23

Maturzystki z IV LO w Łukowie z pisemnej matematyki wyszły pełne dobrych myśli

Śmiertelny wypadek w Wólce Zastawskiej.

35-latka zginęła na miejscu

STRONA 7

Niestety mimo reanimacji na miejscu wypadku, nie udało się uratować życia 35-letniej pasażerki skody

R E K L A M A

Łuków, ul. Zdanowskiego 11b, tel. 600 237 573
godz. otwarcia: PON - PT 9:00 do 17:00

POMOGĘ ZAKUPIĆ I SPROWADZIĆ AUTO Z USA
TEL. 608 34 33 00
Za usługę wystawiam fakturę VAT lub paragon. Bardzo niska prowizja

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48

PN - PT 7.00-20.00
SB: 8.00-16.00

GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

Zamiana stanowisk we władzach gminy Łuków

STRONA 21

R E K L A M A

AUTO JARCK
od 9 STYCZNIA 2023
ZAPRASZAMY
do nowej lokalizacji
UL. STODOLNA 16
25 797 13 31 • 603 990 457

N 2110
ISSN 2083-2818
9 772083 281409 20
LUK

eprasa.pl ad6e1c0301

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Zastępca redaktora naczelnego
Patryk Pytlak
tel. 516 896 219

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Wielgosz,
manager ds. reklamy
tel.: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel.: 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

Noc Muzeów 2024 już w sobotę, 18 maja

ŁUKÓW Muzeum Regionalne w Łukowie i Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łukowskiej zapraszają na Noc Muzeów - w sobotę 18 maja w godz. 18 – 23. Hasło imprezy brzmi: „Łuków w PRL-u”.

Program:
godz. 18 - otwarcie połączone z wernisażem wystawy **„Łuków w PRL-u”** (wnętrze typowego peerelowskiego mieszkania - jak kredens z kryształami, biurko ze słomianką na ścianie, tradycyjne fotele z ławą, radio, telewizor, gramofon, szklanki w koszyczkach, stare pieniądze itp.); rozstrzygnięcie konkursu plastycznego pt. „Przedmioty z PRL-u”, wystawa zabytkowych pojazdów z tamtych lat – duży fiat, maluch, warszawa, nysa, trabant itp. - przed budynkiem Muzeum;
- **Smaki i kuchnia PRL** – bufetowe zaserwują popularne w tamtym okresie: paszteto-wą, kaszankę, salceson, ogórki kiszone, paprykarz szczeciński, wafle, paluszki, krakersy, cukierki irysy i inne smakołyki, a wszystko popijemy tradycyjną kapslowaną oranżadą oraz będzie można skosztować prawdziwej wody gazowanej z saturatora oraz nabyć watę cukrową i popcorn;
- inne atrakcje: gra w klasy, gumę, linkę, kapsle, bierki itp.;
- **Łukowska Kronika Filmowa** i zdjęcia Łukowa i łukowskich zakładów pracy z lat 70. i 80. XX w. oraz pamiątki z tamtego okresu;
- **Zwiedzanie Muzeum**, a wszystko przy akompaniamencie Łukowskiej Kapeli Biesiadnej.

Patronat honorowy nad imprezą objęli Starosta Łukowski Dariusz Szustek oraz Burmistrz Łukowa Piotr Płudowski.

Lista osób nagrodzonych w powiatowym czytelniczo-prasowym konkursie pod hasłem „Czesław Miłosz – polski poeta, prozaik i noblista”

Miejska Biblioteka Publiczna im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie składa podziękowanie za udział w konkursie i jednocześnie informuje, że nagrodzeni zostali:
1. Błażejczyk Maja, Radoryż Kościelny
2. Brodzik Anna Maria, Stare Kobiałki
3. Czubaszek Julia, Dąbie
4. Dudzińska Aleksandra, Sarnów
5. Dziurdziak Kinga, Stoczek Łukowski
6. Gawrońska Monika, Łuków
7. Gawroński Bartłomiej, Łuków
8. Goławska Natalia, Ryżki
9. Górecki Tomasz, Marianów
10. Jakubiec Paulina, Mysłów
11. Koper Amelia, Dąbie
12. Kościuk Klaudia, Łuków
13. Kowalski Patryk, Kamień
14. Krasnodębska Agnieszka, Sięciaszka Trzecia
15. Krasnodębski Maciej, Łuków
16. Krasuski, Mikołaj, Łuków
17. Król Halina, Żdżary
18. Kuśmierz Anna, Stok
19. Majek Alicja, Żelechów
20. Makowska Dorota, Łuków
21. Małek Joanna, Łuków
22. Pacek Renata, Ciechomin
23. Pieniak Weronika, Dąbie
24. Pniewska Agnieszka, Łuków
25. Pniewski Michał, Warszawa
26. Pulik Gabriela, Łuków
27. Sawicka Katarzyna, Łuków
28. Sawicka Patrycja, Łuków
29. Stępniewska Joanna, Celiny Włościańskie
30. Szewczak Natalia, Wesołówka
31. Świder Magdalena, Wojcieszków
32. Świderski Kamil, Świdry
33. Wójtowicz Weronika, Łuków
34. Zabłocki Przemysław, Ryżki
35. Zawadzka Judyta, Łuków

Nagrodzone osoby prosimy o odbiór nagród w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łukowie, ul. Wyszyńskiego 24 (Czytelnia dla Dorosłych).

mo

OFERTY PRACY ŁUKÓW

URZĄD PRACY

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Rozbieracz – wykrawacz, Łuków		27,7 zł/ godz.	z
Sprzedawca, Łuków/ Drosed	1	4 550,00 zł	u
Operator minikoparki, Łuków/ AGRO	1	5 000,00 zł	u
Policjant, Łuków/ KWP	1	6 427,90 zł	mianowanie
Pomoc kucharza, Łuków	0,5	2 121,00 zł	u
Sprzedawca/ kasjer, Wojcieszków/ OSAKA	1	4 300,00 zł	u
Pracownik produkcji, Łuków/ Lumiko	1	4 670,00 zł	u
Pracownik budowlany, Stanin/ Kazana	1	7 000,00 zł	u
Sprzedawca, Jeleniec, Stanin/ Gulik		6 000,00 zł	z
Pracownik fizyczny, Łuków	1	4 242,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Łuków/ ANTI	1	5 900,00 zł	u
Kierowca autobusu, Gołaszyn/ WERS – POL	1	6 000,00 zł	u

u - umowa o pracę z - umowa zlecenie

Serdeczne podziękowanie

Emerytom Ośrodka Doradztwa Rolniczego z Łukowa za udział w uroczystości pogrzebowej

Ś.P.

Józefa Wojdata

która odbyła się w Parafii Radoryż Kościelny

składa Żona z Rodziną

Pływalnia Kryta „Delfinek” znowu czynna

Ponownie można korzystać z Pływalni Krytej „Delfinek” przy SP nr 5 w Łukowie.

Woda spełnia normy. Pływania była zamknięta od 19 kwietnia decyzją Sanepidu.

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGLĄDY OKRESOWE

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl ad6e1c0301

Nowa Rada Miasta Łuków rozpoczęła pracę

Tak prezentuje się rada miasta Łuków 9. kadencji (fot. Janusz Kryczka)

Artur Czubaszek został przewodniczącym Rady Miasta Łuków. Jego zastępcami zostali Jarosław Okliński oraz Arkadiusz Pogonowski. To pierwsze decyzje nowej Rady.

7 maja w Sali Konferencyjnej im. Jana Pawła II w Urzędzie Miasta miała miejsce I Sesja nowo wybranej Rady oraz ślubowanie nowego - „starego" burmistrza Piotra Płudowskiego.

Posiedzenie nowo wybranej Rady Miasta prowadził radny senior Zygmunt Celiński. Radni odebrali zaświadczenie o wyborze i złożyli ślubowanie. Ważną, pierwszą decyzją nowych radnych był wybór prezydium Rady: przewodniczącego Rady Miasta, którym został Artur Czubaszek i wiceprzewodniczących Rady Miasta, którymi zostali Arkadiusz Pogonowski, Jarosław Okliński. Podczas sesji ślubowanie złożył również wybrany na drugą kadencję burmistrz Piotr Płudowski. W dalszej kolejności radni wybierali składy komisji.

Składy komisji

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: Łukasz Bober, Jerzy Siwiec, Andrzej Skwarek, Sławomir Skwarek, Mateusz Popławski.

Do komisji skarg wniosków i petycji zostali wybrani: Tomasz Świniarski, Emilia Chruściel, Mateusz Popławski, Grzegorz Gomoła i Bartłomiej Bryk.

Do komisji finansów, budownictwa, planowania przestrzennego i gospodarki gruntami zostali powołani: Sławomir Smolak, Jarosław Okliński, Monika Jędrzejkowska, Artur Czubaszek, Marcin Mościcki oraz Zygmunt Celiński.

Do komisji gospodarki komunalnej, ochrony środowiska i działalności gospodarczej zostali wybrani: Paweł Stoga, Łukasz Bober, Artur Czubaszek, Arkadiusz Pogonowski, Emilia Chruściel, Krzysztof Jodełko.

W skład komisji zdrowia, pomocy społecznej i porządku publicznego wchodzą: Tomasz Świniarski, Grzegorz Gomoła, Maciej Kazana, Przemysław Wereszczyński i Artur Gałach

W skład komisji edukacji, kultury i sportu wchodzą: Monika Jędrzejkowska, Maciej Kazana, Paweł Stoga, Jarosław Okliński, Krzysztof Okliński, Bartłomiej Bryk, Krzysztof Jodełko i Jerzy Siwiec.

Patryk Pytlak

Podczas sesji ślubowanie złożył nowy-stary burmistrz Piotr Płudowski (fot. Janusz Kryczka)

AUTOPROMOCJA
ODWIEDŹ NASZ PORTAL Lukow24.pl

REKLAMA
POŻYCZKI GOTÓWKOWE
Szybka decyzja
Minimum formalności
NIE CZEKAJ ZADZWOŃ
797 705 110
Koszt połączenia wg taryfy operatora. Maksymalna RRSO 89,9%

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Miasta Łuków położonych w Łukowie przy ul. Kraszewskiego przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej oraz przy Alejach Ryszarda Kaczorowskiego przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wymieniony wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 14 maja 2024 roku.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać wnioski o ich nabycie w terminie sześciu tygodni od dnia wywieszenia wykazu za cenę ustaloną w wykazie.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

REKLAMA
buduj z nami!
FUH RESŁAW
GÓZD 2A
MATERIAŁY BUDOWLANE
PROMOCJA ELEKTORONARZĘDZI HARD
HARD
608 410 646, 790 744 468

Bartniccy
KAMIENIARSTWO
605 982 707 665 548 366
Kamieniarstwo nagrobkowe
- Nagrobki, pomniki pamiątkowe
- Rzeźby, wizerunki grawerowane
Kamieniarstwo budowlane
- Blaty, parapety
- Schody, kominki
www.bartniccy.pl
Czerśl 33, 21-400 Łuków
Kamieniarstwo Bartniccy

REKLAMA
DDD
DOBRE DLA DOMU
PODŁOGI ŚCIANY DRZWI
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl
Znajdź nas na Facebooku

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego
693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

eprasa.pl ad6e1c0301

Bez zmian w powiecie

Dariusz Szustek ponownie został starostą powiatu łukowskiego. Wicestarostą zostaje ponownie Janusz Kozioł. Do Zarządu Powiatu wchodzą: Włodzimierz Wolski, Sławomir Rzymowski i Jerzy Kędra.

Podczas sesji Rady Powiatu nowo wybrani radni odebrali zaświadczenia o wyborze i złożyli ślubowanie (fot. Powiat Łukowski)

W poniedziałek 6 maja odbyła się I Sesja Rady Powiatu Łukowskiego VII kadencji, z udziałem nowo wybranych radnych, którzy odebrali zaświadczenia o wyborze i złożyli ślubowanie.

Na czele Rady Powiatu Łukowskiego stanie Karol Ciołek, który został wybrany na stanowisko Przewodniczącego. Poza nim funkcję Wiceprzewodniczących pełnić będą Andrzej Wisiński i Wojciech Szczygieł.

Zarząd Powiatu będzie kierowany przez Starostę Dariusza Szustka, który został ponownie wybrany na tę funkcję. Wicestarostą pozostaje Janusz Kozioł. Skład Zarządu uzupełniają Włodzimierz Wolski, Jerzy Kędra i Sławomir Rzymowski, którzy również zostali wybrani na te stanowiska.

Karol Ciołek ponownie przewodniczącym Rady

Pierwsze posiedzenie Rady Powiatu Łukowskiego było pełne uroczystości i symbolicznych momentów. W asyście pocztu sztandarowego radni złożyli ślubowanie. Następnie przystąpiono do wyboru Prezydium Rady oraz członków Zarządu, które miało istotne znaczenie dla funkcjonowania lokalnych struktur w nadchodzącej kadencji.

Karol Ciołek, będący jedynym kandydatem na stanowisko przewodniczącego, został wybrany przez 21 spośród 23 obecnych radnych. Dyrektor SP nr 1 pełnił tę funkcję już w latach 2018-2024. Wiceprzewodniczącymi wybrani zostali Andrzej Wisiński i Wojciech Szczygieł

Karol Ciołek pełnił funkcję przewodniczącego Rady Powiatu Łukowskiego w latach 2018-2024. Podczas I sesji wybrano go po raz kolejny (fot. Janusz Kryczka)

Patryk Pytlak

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY, NAGROBKI
PROMOCJA NA NAGROBKI!!!
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
607 240 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS yetico KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax
LUK

eprasa.pl ad6e1c0301

O G Ł O S Z E N I E

Łuków, dnia 25.04.2024r.

G.6810.10.2024

D E C Y Z J A

Na podstawie art. 8 ust.1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2022 r., poz. 140) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r., poz. 572), po wszczęciu postępowania na wniosek Wójta Gminy Trzebieszów,

o r z e k a m:

uznać za **mienie gromadzkie** nieruchomości położone w obrębie **0015 Szaniawy Poniaty, gm. Trzebieszów,** oznaczone w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr: **897, 898, 900, 901, 902, 916, 923, 905, 906, 907, 908, 913, 914, 915, 933, 927.**

Uzasadnienie

Starosta Łukowski na wniosek Wójta Gminy Trzebieszów wszczął postępowanie do nieruchomości położonych w obrębie ewidencyjnym Szaniawy Poniaty, oznaczonych jako działki nr : 897, 898, 900, 901, 902, 916, 923, 905, 906, 907, 908, 913, 914, 915, 933, 927**,** celem ustalenia czy na podstawie ustawy z 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2022 r., poz. 140) stanowiły mienie gromadzkie.

Na podstawie art. 8 ust. 1 i 6 przywołanej ustawy starosta ustala, stosownie do art. 1 i 3, które nieruchomości stanowią wspólnotę gruntową bądź mienie gromadzkie.

Decyzję o uznaniu za mienie gromadzkie wydaje się, biorąc po uwagę stan nieruchomości istniejący w dacie wejścia w życie ustawy w dniu 5 lipca 1963 r. Ma ona charakter deklaratoryjny co oznacza, że rozstrzygnięcie wydane w trybie art. 8 ust. 1 poświadcza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie ustawy.

Rozpatrując przedmiotowy wniosek organ ustalił co następuje. Działki objęte wnioskiem położone w obrębie ewidencyjnym Szaniawy Poniaty w rejestrze do założenia ewidencji gruntów założonym w dniu 28.04.1966r. wpisane zostały pod poz. rejestrową 339 na str.58-63, dla których jako władającego gruntem wpisano „ Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Powiatowy Inspektorat Wodnych Melioracji", wykazano jako grunty pod wodami „wodocieki". W rejestrze gruntów założonym w roku 1977 jako władającego gruntem wpisano „Urząd Gminy w Trzebieszowie – rowy w powszechnym korzystaniu. Aktualnie w ewidencji gruntów widnieje zapis Gmina Trzebieszów władanie na zasadach samoistnego posiadania. Działki te, jak wynika z oświadczeń świadków, (protokoły przesłuchań w aktach sprawy), od zawsze jak pamiętają, wskazując już na lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XX wieku, stanowiły ogólnodostępne dobro służące wszystkim mieszkańcom wsi.

Rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy może nastąpić w oparciu o przepisy ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. (t.j. Dz. U. z 2022, poz. 140). Zgodnie z art. 8 ust.1 powołanej ustawy starosta wydaje decyzję o ustaleniu czy grunty objęte wnioskiem stanowią mienie gromadzkie. Oprócz wspólnot gruntowych określonych w art.1 ww. ustawy, zagospodarowaniu w trybie i na zasadach określonych w ustawie podlegają także nieruchomości rolne, leśne i obszary wodne stanowiące mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów o zarządzie takim mieniem, jeżeli przed dniem wejścia w życie ustawy były faktycznie użytkowane wspólnie przez mieszkańców wsi. Definicja mienia gromadzkiego, którego dotyczy ustawa o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych znajduje się w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 listopada 1962r. w sprawie zarządu mieniem gromadzkim oraz trybu jego zbywania(Dz. U. z 1962r. nr 64, poz. 303). I tak zgodnie z §1 przez mienie gromadzkie należy rozumieć mienie, które do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 25.09.1954r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz. U. nr 43, poz.191) stanowiło majątek dawnych gromad jako majątek gromadzki, dobro gromady oraz inne prawa majątkowe, zaś przez dawne gromady – należy rozumieć gromady istniejące do dnia wejścia w życie powołanych przepisów ustawy.

Gromady pod rządami ustawy z dnia 23.03.1933r. o częściowej zmianie samorządu terytorialnego nie były jednostkami samorządu terytorialnego posiadały jednak osobowość prawną i były podmiotami majątku i dobra gromadzkiego. Ustawa z dnia 20 marca 1950r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej w art.1 wprowadziła system jednolitej władzy państwowej, powołała rady narodowe jako organy tejże władzy i zniosła związki samorządu terytorialnego (art.32 ust.2). Majątek dotychczasowych związków samorządu terytorialnego z mocy prawa stał się majątkiem państwa (art.32, ust.2). Jednakże skutki prawne takiego rozwiązania nie dotyczyły majątku dawnych gromad.

Dla omawianej kwestii skutki prawne wyniknęły z ustawy z dnia 25.09.1954r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych. W miejsce dotychczasowych gmin i gromad utworzono nowe gromady jako jednostki podziału administracyjnego wsi, zaś gromadzkie rady narodowe stały się organami władzy państwowej w gromadach. W wydanym na podstawie delegacji wynikającej z ww ustawy rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10.06.1957r. w sprawie zbywania nieruchomości wchodzących w skład majątku i dobra dawnych gromad (Dz. U. Nr 49, poz. 237) majątek i dobro gromadzkie traktowano jako własność państwa.

Grunty objęte wnioskiem jak wynika z oświadczeń mieszkańców wsi miały i mają charakter użyteczności publicznej. Stan taki istniał w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 29.06.1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, tj. w dniu 5 lipca 1963r., stąd też biorąc powyższe pod uwagę należało orzec jak w sentencji.

Zgodnie z art. 8 ust.1 i ust.6 ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych decyzja niniejsza ma charakter deklaratoryjny i potwierdza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie powołanej wyżej ustawy. Decyzję podaje się do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości oraz ogłasza wywieszając w Urzędzie Gminy oraz w Starostwie Powiatowym przez okres 14 dni, a także zamieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej gminy i powiatu oraz w prasie lokalnej.

Pouczenie

Od decyzji niniejszej służy odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Łukowskiego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art.49 kpa doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Decyzja niniejsza podlega podaniu do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w sołectwie Zaolszynie oraz poprzez wywieszenie na okres 14 dni na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Trzebieszów oraz w Starostwie Powiatowym w Łukowie, a także zamieszcza się ją w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Trzebieszów i Starostwa Powiatowego w Łukowie.

Na podstawie art.127a K.p.a. w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania w formie oświadczenia złożonego wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Decyzja niniejsza nie podlega opłacie skarbowej – na podstawie art.7 pkt 3 ustawy z dnia 16 listopada 2006r. o opłacie skarbowej (tj. Dz. U. z 2023 r.,poz.2111)

Starosta Łukowski
Dariusz Szustek

LUK

Dwa auta wylądowały w rowie w Świdrach

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie

6 maja około godziny 8:15 w Świdrach zderzyły się dwa samochody, po czym wjechały do rowu.

W zderzeniu uczestniczyły: seat, którym kierował 24-latek z Łukowa i audi, którym kierował 38-latek z gminy Adamów. Obaj kierowcy byli trzeźwi, nikt nie doznał obrażeń.

- Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że przyczyną zdarzenia było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu przez kierującego seatem 24-latka. Sprawca kolizji został ukarany mandatem, a jego konto zasiliły punkty karne - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Na miejscu zdarzenia interweniowały trzy pojazdy z KP PSP w Łukowie, zespół ratownictwa medycznego oraz policja.

mo

ZDARZENIA

Kronika kryminalna przygotowana w KPP w Łukowie.

Uwaga kradną rowery!

ŁUKÓW W czwartek, 2 maja, w Łukowie na ul. Przemysłowej nieznany sprawca ukradł rower marki Fatbike o wartości 1200 zł;

Seniorka potrąciła seniora na rowerze

WOJCIESZKÓW W czwartek, 2 maja, w Wojcieszkowie kierująca samochodem marki Opel 71-letnia łukowianka potrąciła jadącego rowerem 78-letniego mieszkańca Wojcieszkowa. W wyniku wypadku pokrzywdzony rowerzysta doznał obrażeń ciała;

Wandal nad zalewem

ŁUKÓW W piątek, 3 maja, w Łukowie na ul. Wypoczynkowej nieznany sprawca umyślnie uszkodził elementy nadwozia samochodu marki Opel Meriva. Pokrzywdzona wartość strat określiła na kwotę 3500 zł.

Pijani za kierownicą

POWIAT LUKOWSKI W okresie od 29 kwietnia do 5 maja 2024 roku policjanci zatrzymali *7* nietrzeźwych kierujących pojazdami.

mo

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE

Starostwa Powiatowego w Łukowie

w sprawie: konsultacji społecznych dotyczących aktualizacji „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Powiatu Łukowskiego".

Starostwo Powiatowe w Łukowie informuje, iż opracowano aktualizację „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Powiatu Łukowskiego". Zaktualizowany plan został udostępniony do wglądu w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łukowie przy ul. Czerwonego Krzyża 4, pok. nr 10, wgląd do zaktualizowanego „Planu transportowego" możliwy jest w godz. 7:30-15:30 od poniedziałku do piątku. Przedmiotowy zaktualizowany plan transportowy został zamieszczony również na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Łukowie.

Zmiana Planu Transportowego nastąpi w zakresie aktualizacji linii komunikacyjnych o charakterze użyteczności publicznej oraz zmiany załącznika graficznego przedstawiającego sieć linii komunikacyjnych.

Uwagi do aktualizacji planu transportowego, można składać bezpośrednio w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łukowie pod w/w adresem lub za pośrednictwem poczty elektronicznej, na adres sekretariat@starostwolukow.pl, w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.

eprasa.pl ad6e1c0301

Pierwsza decyzja radnych. Pensja dla burmistrza w górę. Płudowski będzie zarabiać aż 4 tys. zł więcej

Łuków: Piotr Płudowski będzie zarabiać 20 tys. zł miesięcznie, a dieta radnych wzrośnie o 230 proc. Takie są pierwsze decyzje nowo wybranej rady.

Jednym z punktów porządku obrad Rady Miasta było wyłonienie składów stałych Komisji Rady Miasta. Następnie radni podjęli dyskusję nad projektem uchwały dotyczącej wysokości diet. Zaproponowane zmiany zakładały wprowadzenie nowych stawek, opartych na kwocie bazowej ustalanej corocznie w ustawie budżetowej dla osób pełniących kierownicze stanowiska w państwie, która obecnie wynosi 1 789,42 zł. Ponadto projekt uchwały przewidywał karanie nieobecności radnych na sesji oraz posiedzeniach komisji. Warto zaznaczyć, że wszelkie nieobecności miały być potrącane z miesięcznej diety, chyba że były usprawiedliwione.

Jeżeli radny będzie miał nieusprawiedliwioną nieobecność na sesji, jego dieta zostanie pomniejszona o 30 proc. Jeżeli nie będzie go na posiedzeniu komisji i nie usprawiedliwi tej nieobecności zostanie mu potrącone z diety 10 proc.

Radni zarobią więcej. O 230 proc.

Teraz każdy radny będzie otrzymywał miesięczną wypłatę w wysokości 2326 zł. Kilkaset złotych więcej zarobią tzw. radni funkcyjni, czyli przewodniczący komisji stałych. Najwyższe diety otrzymają wiceprzewodniczący i przewodniczący Rady Miasta. Ich diety wyniosą odpowiednio 3042 zł i 3220 zł. Są to kwoty nie podlegające opodatkowaniu.

Piotr Płudowski,
burmistrz Łukowa

Diety w innych samorządach są zdecydowanie wyższe

- Warto cofnąć się kilkanaście lat wstecz, kiedy to ustalono stawki diet. Wtedy, przy najniższej krajowej wynoszącej ponad 800 złotych, dieta radnych sięgała zaledwie poniżej 700 złotych. Przez lata nie dokonano żadnych zmian w tych stawkach, aż do końca ósmej kadencji, kiedy to stwierdzono, że nasze diety są znacznie niższe nawet od diety radnych w najmniejszych gminach, takich jak Stoczek Łukowski czy gmina Łuków, gdzie diety były nawet dziesięciokrotnie wyższe.
Wobec tego, zdecydowano się na „urealnienie" tych stawek, jak to nazwałbym, co w mojej ocenie było potrzebne. Dodatkowym impulsem był fakt, że nadzór wojewody zwrócił uwagę na konieczność uwzględnienia kwestii „karomierza", czyli możliwości obniżenia diety w przypadku niespełnienia obowiązków przez radnego, co może się zdarzyć z różnych przyczyn osobistych.
Co do samej wysokości diety, jak wspomniałem, od czasu ostatniej regulacji, która miała miejsce kilkanaście lat temu, proporcja między dietą a najniższą krajową nie została zachowana. W związku z tym, czy teraźniejszy moment, czyli pierwsza sesja, podczas której wybierano nowych przewodniczących i odbywało się ślubowanie, był odpowiednią okazją do wprowadzenia tych zmian? To pytanie powinno zostać skierowane do samych radnych, ponieważ to oni są podmiotem decyzyjnym na sesji Rady Miasta, a nie burmistrza.
Osobiście uważam, że zawsze można znaleźć powód, aby odkładać decyzje, ale nie zawsze będzie idealny moment na podejmowanie takich uchwał. Nic nie przeszkadzało, aby omawiana uchwała została podjęta na tej właśnie sesji

Bartłomiej Bryk,
radny miasta Łuków, Prawo i Sprawiedliwość

To niefortunny moment na podwyżki diet

- Moim zdaniem był to dość niefortunny moment na wprowadzenie takich podwyżek, szczególnie biorąc pod uwagę, że większość członków rady jest nowa, a zwiększenie diet może być odbierane jako nagroda lub wyróżnienie za dotychczasową pracę. Choć ogólnie zgadzam się z koncepcją, że dotychczasowe stawki były nieproporcjonalne w porównaniu do innych samorządów, jak na przykład gminy, to jednak istnieje pewien kontekst prestiżu związany z funkcją radnego w samorządzie miejskim.
Dodatkowo, w uzasadnieniu przedstawionym przez sekretarza, zakładając, że odnosił się on również do stanowiska burmistrza i rządzącej większości, brakowało mi informacji na temat źródła finansowania tych podwyżek oraz czy zostały one odpowiednio zabezpieczone w budżecie. Nie usłyszałem także żadnych zapewnień, że w przyszłości nie pojawią się propozycje podnoszenia opłat, takich jak opłaty za odbiór odpadów czy wodę, aby zrekompensować ewentualne deficyty budżetowe. To główne powody, dla których nie mogłem poprzeć tych podwyżek.
Podobnie mam wątpliwości co do podwyżki dla burmistrza. Jeśli nie popieram zwiększenia diet dla radnych z powyższych powodów, to te same argumenty odnoszą się także do burmistrza. Uważam, że podwyżka dla burmistrza powinna być swoistym uznaniem za jego pracę w poprzedniej kadencji. Mimo że jestem krytyczny wobec osiągnięć pana burmistrza, zarówno ja, jak i wyborcy wyraziliśmy zaufanie wobec niego w tę kadencję. Chętnie poparłbym podwyżkę dla burmistrza za dwa lub trzy lata, jeśli okaże się, że wyciągnął on wnioski z pierwszej kadencji i zarządzanie miastem uległo poprawie. Uważam jednak, że pierwsza sesja nie była odpowiednim momentem na takie decyzje. Byliśmy świadomi, że rządząca większość podejmie decyzję bez względu na nasze zdanie

Artur Gałach,
radny Prawa i Sprawiedliwości

Nigdy nie wnioskowaliśmy o podniesienie diet

- Podwyżka diet radnych i wynagrodzenia Burmistrza była inicjatywą radnych nowo powstałej większości w Radzie Miasta, czyli radnych z Alternatywy dla Łukowa (Piotr Płudowski) i Razem Ponad Podziałami (Mateusz Popławski), którzy jednomyślnie poparli te uchwały. Przez 13 lat, kiedy byłem przewodniczącym Klubu Radnych PiS i mieliśmy większość w Radzie Miasta, nigdy nie wnioskowaliśmy o podwyższenie diet. Co prawda należy zauważyć, że diety radnych miejskich nie były zmieniane od 17 lat i były jednymi z najniższych w kraju w tego typu samorządach. Większość samorządów takie podwyżki wprowadziła już rok temu. Podwyżka wynagrodzenia dla Burmistrza powinna być powiązana z efektami jego pracy. Moja ocena pracy Burmistrza w minionej kadencji była negatywna. Jednak sądząc po wynikach wyborów, mieszkańcy ocenili ją pozytywnie. Biorąc to pod uwagę i fakt, że od kilku lat wynagrodzenie nie było zwiększane, uznałem, że nie będę tej propozycji ani negował, ani popierał. Skoro większa część Mieszkańców Łukowa chciała zmiany układu rządzącego w mieście, to się doczekała i mamy pierwsze efekty pracy nowej koalicji

Do tej pory „zwykły" radny otrzymywał 715 zł, zaś przewodniczący rady – 1521 zł.

Dieta radnego jest ustalana na podstawie tzw. kwoty bazowej, która obecnie wynosi 1 789, 42 zł. Dotychczas radny otrzymywał 40 proc. tej kwoty. Po podwyżce będzie dostawał 130 proc.

Bez większej dyskusji radni przeszli do głosowania nad projektem uchwały, który został przyjęty stosunkiem głosów 15 za, 1 przeciw oraz 5 wstrzymujących się. Nowe stawki diet mają obowiązywać od 1 czerwca i stanowią pierwszą tak znaczącą zmianę od 2007 roku.

Płudowski zaczyna od podwyżki... swojej pensji

Kolejnym zagadnieniem, które poddano pod głosowanie, było ustalenie wysokości wynagrodzenia dla burmistrza. Tutaj również nie odbyła się większa dyskusja, a głos zabrał jedynie radny Jerzy Siwiec. Projekt uchwały został zaakceptowany przez 19 radnych, przy braku głosów przeciwnych oraz dwóch wstrzymujących się.

Po uprawomocnieniu się uchwały, pensja burmistrza, która obecnie wynosi 16 104 zł, wzrośnie do 20 130,00 zł brutto. Nowe wynagrodzenie będzie się składać z kilku składników, w tym wynagrodzenia zasadniczego, dodatku funkcyjnego oraz dodatków za wieloletnią pracę i specjalne obowiązki.

Patryk Pytlak

Według nowej uchwały diety radnych będą wynosić:

przewodniczący RM **3 220,96 zł**	zastępca przewodniczących komisji **2 684,13 zł**
zastępca przewodniczącego RM **3 042,01 zł**	członkowie komisji stałych **2 326,25 zł**
przewodniczący komisji stałych **2 863,07 zł**	

Mateusz Popławski ponownie powołany na zastępcę burmistrza Łukowa

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, burmistrz Łukowa, Piotr Płudowski, ponownie mianował Mateusza Popławskiego na stanowisko swojego zastępcy. Decyzja ta została podjęta w środę, 8 maja.

Przypomnijmy, że Mateusz Popławski po raz pierwszy objął funkcję zastępcy burmistrza Łukowa w lipcu 2021 roku, zastępując Pawła Krasuskiego, który zrezygnował z tego stanowiska. Jego poprzednia kadencja na tym stanowisku zakończyła się razem z poprzednią kadencją władz miejskich. Teraz ponownie objął tę funkcję, po podpisaniu nowej umowy przez burmistrza Płudowskiego w dniu 8 maja.

Przyjęcie stanowiska zastępcy burmistrza oznacza, że Mateusz Popławski, który był wybrany do Rady Miasta z listy komitetu Razem Ponad Podziałami, musi zrzec się swojego mandatu radnego. Jego miejsce w radzie zajmie Sebastian Ignaciuk, co zostanie oficjalnie potwierdzone po wydaniu stosownej decyzji przez komisarza wyborczego.

Patryk Pytlak

LUK

eprasa.pl ad6e1c0301

Śmiertelny wypadek w Wólce Zastawskiej. 35-latka zginęła na miejscu

Łuków: Nie udało się uratować życia 35-letniej kobiety, która w piątek (10 maja) ucierpiała w wypadku w Wólce Zastawskiej.

Fot.KPP Łuków

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że do wypadku doszło w trakcie wyprzedzania innego uczestnika ruchu drogowego przez kierującą 39-latkę

- Przed godziną 8 na drodze krajowej nr 76 kierująca samochodem marki Toyota 39-latka z gminy Łuków zderzyła się ze skodą, którą kierowała 63-letnia łukowianka. Kierujące pojazdami doznały obrażeń ciała, z miejsca wypadku karetkami przewieziono jej do szpitala. Obrażeń ciała doznała również 35-letnia pasażerka skody. Niestety jej obrażenia były poważne, mimo reanimacji życia kobiety nie dało się uratować. Pokrzywdzona 35-latka zmarła na miejscu wypadku - asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że do wypadku doszło w trakcie wyprzedzania innego uczestnika ruchu drogowego przez kierującą 39-latkę.

Joanna Niećko

Wypił niemało, a potem pędził po Radzyńskiej

POWIAT ŁUKOWSKI: Mężczyzna, który kierując osobówką, przekroczył dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym, miał prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Policjanci z łukowskiej drogówki sprawdzali prędkość pojazdów poruszających się po ulicy Radzyńskiej.

Są zgłoszenia Na tym odcinku drogi, w obszarze zabudowanym, dopuszczalna prędkość to 50 km/h. Według zgłoszenia dokonanego na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa w tym miejscu ta prędkość jest przekraczana. Kolejny raz zgłoszenie dokonane w tej aplikacji potwierdziło się.

- W sobotę, 4 maja przed godz. 10 policjanci sprawdzili prędkość jadącego tą drogą opla vectry. Okazało się, że kierujący pojazdem 40-latek z Łukowa o 39 km/h przekroczył dozwoloną prędkość. Kontrolując kierowcę osobówki, policjanci poczuli od niego woń alkoholu. Okazało się, że miał prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Pił wczoraj

Mężczyzna tłumaczył funkcjonariuszom, że alkohol spożywał poprzedniego dnia i nie sądził, że znajduje się jeszcze pod jego działaniem, a chciał podwieźć koleżankę.

- 40-latek już stracił prawo jazdy i usłyszał zarzuty. Grozi mu co najmniej trzyletni zakaz kierowania pojazdami, wysoka grzywna, a nawet do trzech lat pozbawienia wolności. Będzie jeszcze musiał zapłacić co najmniej po 5 tys. złotych świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – dodaje Józwik.

mo

Dwa auta wylądowały w rowie w Świdrach

POWIAT ŁUKOWSKI: W Świdrach (wlot na Świdry od Świderek) zderzyły się dwa samochody, po czym wjechały do rowu.

W zderzeniu uczestniczyły: seat, którym kierował 24-latek z Łukowa i audi, którym kierował 38-latek z gminy Adamów. Obaj kierowcy byli trzeźwi, nikt nie doznał obrażeń.

Sprawca kolizji został ukarany mandatem, a jego konto zasiliły punkty karne. Zdjęcia: zespół prasowy KP PSP w Łukowie

- Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że przyczyną zdarzenia było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu przez kierującego seatem 24-latka. Sprawca kolizji został ukarany mandatem, a jego konto zasiliły punkty karne - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Na miejscu zdarzenia w poniedziałek, 6 maja interweniowały trzy pojazdy z KP PSP w Łukowie, zespół ratownictwa medycznego oraz policja.

Zdjęcia: zespół prasowy KP PSP w Łukowie

mo

Oszuści grasują: 18-latek miał dostawać prowizję z rezerwacji hotelowych, a stracił oszczędności

POWIAT ŁUKOWSKI: Skuszony wizją szybkiego zarobku 18-latek przekazał oszczędności oszustom. Zyski miały pochodzić z prowizji związanych z rezerwacjami hotelowymi. Niestety nie dość, że nie zarobił, to jeszcze stracił swoje pieniądze.

- Łukowscy policjanci prowadzą postępowanie w sprawie oszustwa, którego ofiarą padł 18-latek. Z jego relacji wynikało, że za pomocą komunikatora skontaktował się z nim nieznany mu mężczyzna i zaoferował możliwość zarobku. Planowany zysk miałby pochodzić z prowizji związanych z rezerwacjami hotelowymi. Skuszony wizją „szybkich pieniędzy" nastolatek wpłacił na wskazane konto równowartość 10 euro. Wkrótce na „swoim" wirtualnym koncie 18-latek zauważył ponad 100 euro zysku. Nieświadomy podstępu młodzieniec zaczął wpłacać kolejne pieniądze, które bardzo szybko „pomnożyły się" – relacjonuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Niestety ogromny zysk widniał tylko w wirtualnym koncie. Gdy 18-latek „zainwestował" już 15 tys. zł, to chciał wypłacić zgromadzone środki. Jak nietrudno się domyślić nie dość, że nie dostał żadnej prowizji, to nie odzyskał już pieniędzy, które wpłacił. Dopiero wtedy zaczął szukać „w sieci" informacji na temat firmy, gdzie zainwestował swoje oszczędności. Nie znalazł tam żadnych danych, które miałyby ją uwiarygodnić. Wtedy dotarło do niego, że padł ofiarą oszusta i zgłosił ten fakt policjantom.

- Kolejny raz apelujemy o szczególną ostrożność w kontaktach z osobami proponującymi świadczenie usług finansowych. Bezwzględnie należy zweryfikować wiarygodność reprezentowanych przez nie firm, jak też tożsamość dzwoniącej osoby – przypomina Józwik.

mo

BIA

NEKROLOGI

BIAŁA PODLASKA

Janusz Makarewicz 84 lata
zm. 23 kwietnia, Biała Podlaska

Dariusz Maksymiuk 59 lat
zm. 24 kwietnia, Kłoda Duża

Feliks Zydlewski 95 lat
zm. 25 kwietnia, Łomazy

Zdzisław Zakrzewski 83 lata
zm. 26 kwietnia, Biała Podlaska

Urszula Malicka 73 lata
zm. 26 kwietnia, Biała Podlaska

Krystyna Truba 71 lat
zm. 27 kwietnia, Biała Podlaska

Waldemar Kaliszuk 67 lat
zm. 1 maja, Biała Podlaska

Dariusz Mazur 60 lat
zm. 3 maja, Biała Podlaska

Krzysztof Wierzejski 58 lat
zm. 4 maja, Łuniew

Ewa Nowak 64 lata
zm. 4 maja, Biała Podlaska

Halina Kapszukiewicz 85 lat
zm. 6 maja, Grabanów

Ryszard Andrysiuk 76 lat
zm. 7 maja, Biała Podlaska

Elżbieta Kieruczenko 63 lata
zm. 8 maja, Międzyrzec

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Łuków

Adam Warowny 53 lata
zm. 22 kwietnia, Łuków

Danuta Świerczewska 74 lata
zm. 25 kwietnia, Łuków

Józef Grzywacz 83 lata
zm. 26 kwietnia, Łuków

Elżbieta Turuk 75 lat
zm. 27 kwietnia, Łuków

Helena Stolarczyk 78 lat
zm. 30 kwietnia, Tuchowicz

Zofia Gomoła 88 lat
zm. 1 maja, Łuków

Zbigniew Mąka 73 lata
zm. 6 maja, Łuków

Wojciech Walczak 63 lata
zm. 6 maja, Łuków

Sławomir Witkowski 68 lat
zm. 8 maja, Grężówka

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

PARCZEW

Władysław Suszek 63 lata
zm. 26 kwietnia, Kolano

Kazimierz Ochnio 62 lata
zm. 3 maja, Parczew

Roman Baranowski 65 lat
zm. 3 maja, Parczew

Marianna Bojko 93 lata
zm. 4 maja, Gęś

Kazimierz Kopiński 74 lata
zm. 4 maja, Parczew

Stefam Manowiec 83 lata
zm. 6 maja, Komarówka Podl.

Marianna Adamowicz 83 lata
zm. 7 maja, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Radzyń Podlaski

Dorota Szostakiewicz 58 lat
zm. 26 kwietnia, Radzyń

Grzegorz Wysokiński 60 lat
zm. 30 kwietnia, Olszewnica

Marian Grzywacz 87 lat
zm. 1 maja, Sobole

Jadwiga Targońska 98 lat
zm. 4 maja, Biała

Piotr Syczewski 44 lata
zm. 4 maja, Jezioro

Zdzisław Jędruszczak 79 lat
zm. 4 maja, Radzyń

Marianna Jabłońska 78 lat
zm. 5 maja, Zabiele

Zbigniew Pająk 76 lat
zm. 6 maja, Żabików

Henryka Smogorzewska 92 lata
zm. 6 maja, Krasew

Dariusz Hunik 62 lata
zm. 7 maja, Radzyń

Marianna Grochowska 78 lat
zm. 7 maja, Ustrzesz

Janina Kalicka 82 lata
zm. 8 maja, Borki

Anastazja Stolarczyk 91 lat
zm. 8 maja, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl ad6e1c0301

Ośmiu nowych radnych w Radzie Gminy Wojcieszków. Kto kogo zastąpi?

GMINA WOJCIESZKÓW

Po wyborach zmienia się skład Rady Gminy Wojcieszków. Kto będzie nowym radnym, kto obronił mandat, a kto pożegna się z funkcją radnego?

W prezydium nowej Rady Gminy zasiądzie dwóch nowych radnych i jeden radny z ubiegłej kadencji. Na czele Rady staną sami mężczyźni: przewodniczącym został Kamil Zbietka, a nowo wybrani radni: Zbigniew Górski i Michał Skowron - objęli funkcję wiceprzewodniczących.

NOWA RADA GMINY WOJCIESZKÓW (KADENCJA 2024- 2029)

Okręg 1: Świderki:
Marcin MADEJSKI – 126 głosów, nowy radny (zastąpił Beatę Porebską – 91 głosów)

Okręg 2: Wólka Domaszewska
Waldemar ZBOROWSKI

Okręg 3: Siedliska
Bogdan CIOŁEK

Okręg 4: Zofibór, Kolonia Bystrzycka, Helenów, Otylin
Zbigniew GÓRSKI – wiceprzewodniczący Rady Gminy, 106 głosów, nowy radny (zastąpi Janusza Barszcza, który nie startował w wyborach)

Okręg 5: Burzec: 1 - 87, 89 - 89A, 91, 126 – 132
Bartosz KRAŚNIEWSKI

Okręg 6: Burzec: 88, 90, 92 - 125, od 133 do końca
Andrzej MAZUREK

Okręg 7: Bystrzyca
Iwona BURDACH - 84 głosy, nowa radna (zastąpi Marię Grabiec, która nie startowała w wyborach)

Okręg 8: Wola Bystrzycka
Witold BURDACH – 89 głosów, nowy radny (zastąpi Alinę Burdach – 85 głosów)

Okręg 9: Ciężkie, Hermanów
Janusz MADEJSKI – 52 głosy, nowy radny (zastąpi Piotra Kryjaka – 37 głosów)

Okręg 10: Glinne, Wola Burzecka
Andrzej GOLBA

Marcin MADEJSKI

ma 39 lat, mieszka w Świderkach i jest sołtysem tej miejscowości. Ma rodzinę – żonę i dzieci. Prowadzi gospodarstwo rolne. Członek KGW Świderki. Dziękuje wyborcom za głosy, a dzięki pełnieniu funkcji sołtysa dobrze poznał potrzeby mieszkańców i postara się o nie zadbać jako radny.

Okręg 11: Wojcieszków ul: Burzecka, ul. Cmentarna, ul. Grondowa, ul. H. Sienkiewicza, ul. Kościelna, ul. Plac Wł. Próchniewicza
Kamil ZBIETKA - przewodniczący Rady Gminy

Okręg 12: Wojcieszków: ul. Al. Lipowa, ul. Cegielniana, ul. Kleeberga, ul. Leśna, ul. Ogrodowa, ul. Okopowa, ul. Parkowa, ul. Partyzantów, ul. Polna, ul. Spółdzielcza, ul. Graniczna, ul. W. Strzeleckiej, ul. B. Prusa, ul. S. Żeromskiego, ul. J. Kochanowskiego, ul. Platerów, ul. A. Mickiewicza, ul. Ks. T. Leszczyńskiego, ul. E. Orzeszkowej, ul. M. Konopnickiej, ul. J. Słowackiego
Agnieszka KANIA – 133 głosy, nowa radna (zastąpi Mirosława Zacharskiego, który nie startował w wyborach)

Okręg 13: Marianów, Wola Bobrowa, Nowinki, Zofijówka
Dorota GÓRECKA – 84 głosy, nowa radna (zastąpi Romana Kalińskiego, który nie startował w wyborach)

Okręg 14: Oszczepalin Pierwszy
Zbigniew IZDEBSKI

Okręg 15: Oszczepalin Drugi
Michał SKOWRON – wiceprzewodniczący Rady Gminy, 95 głosów, nowy radny (zastąpi Waldemara Bujaka – 52 głosy)

mo

MICHAŁ SKOWRON

jest pracownikiem administracji samorządowej z kilkuletnim stażem. Ma wykształcenie wyższe, a w Radzie Gminy Wojcieszków zasiada po raz pierwszy.
- O starcie w wyborach zdecydowało moje dotychczasowe doświadczenie w pracy samorządowej oraz działalność społeczna, która koncentruje się na promocji krwiodawstwa. Interesuję się samorządem, znam mechanizmy jego funkcjonowania oraz śledzę tendencje wpływające na zmiany w obszarze polityki publicznej. W tej kadencji chciałbym działać na rzecz mieszkańców gminy, a w szczególności tych, którzy mi zaufali, oddając na mnie głos - mieszkańców Oszczepalina. Chciałbym sprostać wyzwaniom i nie zawieść ich zaufania oraz oczekiwań. Liczę na współpracę z sołtysem, KGW i OSP - razem będziemy silniejsi – mówi.

IWONA BURDACH

– jest mieszkanką gminy Wojcieszków „od zawsze". - Tutaj jest moja rodzina, bliscy, przyjaciele i to oni byli bodźcem, bym kandydowała na stanowisko radnej. To mój pierwszy kontakt z polityką i mam nadzieję, że nie zawiodę tych, którzy oddali na mnie swój głos. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim za to zaufanie - mówi.
- Od wielu lat prowadzę swój biznes, jestem energiczna, przedsiębiorcza, bardzo kontaktowa i konkretna - myślę, że te cechy wykorzystam teraz jako radna. To, że pracuję i jestem na miejscu, na pewno ułatwi komunikację z mieszkańcami, bo w każdej chwili mogą mi powiedzieć, co chcieliby zmienić, co jako Rada robimy dobrze, a co możemy robić lepiej. Jestem absolutnie zgodna z panem wójtem Marcinem Kurkiem, by nasz Urząd był otwarty i przyjazny mieszkańcom, więc myślę, że nowa Rada ma szansę na dobrą współpracę z wójtem. Na ten moment mam odzew od lokalnej społeczności, że ufają nam i czekają na wyniki naszej pracy – zapowiada.

JANUSZ MADEJSKI

- mieszka w miejscowości Ciężkie, mąż i ojciec dwóch córek, od kilku lat jest honorowym dawcą krwi. Ukończył studia magisterskie na Politechnice Lubelskiej oraz podyplomowe na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie. Pracuje w Biurze Powiatowym ARIMR w Łukowie oraz prowadzi rodzinne gospodarstwo rolno-pasieczne. - Dzięki temu znam potrzeby i problemy rolników i mieszkańców naszego regionu. Staram się pomagać im w trudnych sytuacjach. Z tego też powodu zdecydowałem się wystartować w wyborach samorządowych. W tym miejscu pragnę również podziękować za oddane na mnie głosy i zaufanie, jakim mnie mieszkańcy obdarzyli. Pełniąc funkcję radnego, chcę współpracować z wójtem gminy i innymi radnymi dla dobra naszej gminy oraz mieszkańców Ciężkiego i Hermanowa – mówi.

ZBIGNIEW GÓRSKI

- wiceprzewodniczący Rady Gminy Wojcieszków. Urodził się i mieszka w Kol. Bystrzyckiej. - Całe życie związany byłem z rolnictwem, od jesieni ub. roku jestem emerytem. Gospodarstwo rolne przekazałem synowi. Do samorządu gminnego wracam po ponad 30 latach – mówi. W latach 1988- 1992 był radnym Gminnej Rady Narodowej w Wojcieszkowie oraz radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Siedlcach. Jest członkiem Zarządu Krajowego Polskiego Związku Producentów Ziemniaków i Nasion Rolniczych. W COPA COGECA w Brukseli był wiceprzewodniczącym grupy Ziemniaki i Skrobia oraz Ekspertem przy Komisji Europejskiej. Przez cztery kadencje był Przewodniczącym Rady Powiatowej Lubelskiej Izby Rolniczej w Łukowie, w tym dwie kadencje członkiem Zarządu LIR w Lublinie. Był członkiem Komisji Zarządzającej Funduszem Promocji Owoców i Warzyw w Warszawie, przedstawicielem rolników w Radzie Nadzorczej Zakładów Mięsnych w Łukowie, członkiem Rady Rynku Pracy przy PUP w Łukowie, wiceprzewodniczącym Rady Nadzorczej w Banku Spółdzielczym w Adamowie, należy do Towarzystwa Przyjaciół Wojcieszkowa i Rady Parafialnej w Wojcieszkowie.
- Byłem i jestem bezpartyjny. Wystartowałem w wyborach, ponieważ praca z ludźmi daje mi satysfakcję, a moje wieloletnie doświadczenie może być przydatne. Dialog oraz otwartość na współpracę na wszystkich szczeblach - myślę, że to są moje atuty, co przełoży się na realizację oczekiwań wyborców, którzy oddali na mnie swój głos w wyborach - za co jeszcze raz serdecznie dziękuję.

AGNIESZKA KANIA

– mieszka w Wojcieszkowie od urodzenia, a jej rodzina mieszka tu od pokoleń. Na co dzień pracuje w Centrum Usług Społecznych w Wojcieszkowie. - Dzięki tej pracy mam szerszy kontakt z mieszkańcami, znam ich problemy i potrzeby. Zdecydowałam się kandydować, ponieważ nasza gmina potrzebuje świeżego spojrzenia i energii, aby rozwijać się zgodnie z potrzebami swoich mieszkańców. Jestem zobowiązana do działań dla jej dobra. Mam nadzieję, że Rada Gminy, której jestem członkiem, podoła wyzwaniom, jakie nas czekają. Liczę także na owocną współpracę z mieszkańcami – mówi.

DOROTA GÓRECKA

- mieszka w Marianowie, mężatka, mama czwórki dzieci. Prowadzi z mężem gospodarstwo rolne i pomaga mężowi w prowadzeniu działalności gospodarczej. Pierwszą kadencję jest sołtysem Marianowa. - Wystartowałam w wyborach za namową znajomych, z myślą, żeby coś się w gminie zmieniło na lepsze. - Dziękuję bardzo wyborcom za poparcie oraz pani Beacie Olszewskiej Barc za wystawienie mojej kandydatury ze swojego komitetu. Jestem gotowa na współpracę i zapraszam do współdziałania mieszkańców mojego okręgu: Nowinki, Wola Bobrowa, Zofijówka, Marianów.

WITOLD BURDACH

mieszka w Woli Bystrzyckiej, żonaty, czwórka dzieci, troje już usamodzielnionych i córka studentka. Prowadzi gospodarstwo rolne i wykonuje zawód listonosza od 40 lat. Jest współzałożycielem i członkiem OSP Wola Bystrzycka. - Przez 16 lat - cztery kadencje byłem już radnym Rady Gminy Wojcieszków, więc nie jestem nowicjuszem. Tata był przez 44 lata sołtysem, więc to u nas rodzinne, że jesteśmy w wiosce takimi społecznikami. Dziękuję osobom, które udzieliły mi wsparcia podczas wyborów i postaram się jak najlepiej spełniać funkcję radnego dla dobra całej gminy i mojej miejscowości – mówi.

LUK

eprasa.pl ad6e1c0301

Historia słynnych na województwo wójtowskich butów dobiegła końca

Były wójt Kowalski odszedł z urzędu bez służbowych butów. Zostawił je... następczyni na biurku

GM. CHODEL: Ale tylko jedną parę. Drugiej nie oddał, bo... - jak twierdzi - rozleciały się podeszwy i buty wyrzucił do kosza.

Były wójt gminy Chodel wypastował buty, za które gmina zapłaciła 417 zł, zapakował w worek i postawił następczyni swojej na biurku... Żeby nie zginęły

O to, co zamierza zrobić z zakupionymi w minionej kadencji za gminne pieniądze butami, pytaliśmy Przemysława Kowalskiego tuż po przegranych przez niego wyborach na wójta gminy Chodel. Chcieliśmy wiedzieć, czy zamierza oddać dwie pary butów – bo co by nie mówić, stanowią majątek gminny, a nie prywatną własność - czy też rozważa zwrot środków do budżetu gminy. Odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

7 maja historia słynnych wójtowskich butów, którą opisywaliśmy na naszych łamach, dobiegła końca. Stało się to w ostatnim dniu urzędowania Kowalskiego na stanowisku wójta gminy Chodel.

Rzedzicka: Położył buty na biurku

Tego dnia odbyła się pierwsza sesja nowej Rady Gminy Chodel, na której radni i nowa wójt złożyli ślubowanie i tym samym rozpoczęli swoje pięcioletnie rządy. Na sesji pojawił się też ustępujący wójt, który złożył gratulacje radnym i swojej następczyni.

Ale to, co zastała nowa wójt gminy Chodel po swoim poprzedniku w gabinecie, wprawiło ją w osłupienie.

- Gabinet przypisany wójtowi był do ostatniej chwili zajęty przez pana Przemysława Kowalskiego. Pracownicy nie mieli tym samym możliwości jego uporządkowania. Wewnątrz zastałam porozstawiane w nieładzie meble, kurz, stare szpargały, zaduch – relacjonuje Karolina Rzedzicka, wójt gminy Chodel.

Karolina Rzedzicka,
nowa wójt gminy Chodel
- Na środku biurka stał czarny worek na odpady, a w nim sławne już buty. Jest to świadectwo braku klasy, obycia, kultury, a - co gorsze - braku szacunku do gminy Chodel i Urzędu Gminy

Przemysław Kowalski,
były wójt gminy Chodel
- Nie chciałem, żeby zaginęły, tak, jak te gumowce w kwiatki zakupione z budżetu gminy dla Pani Karoliny Rzedzickiej w latach wcześniejszych

Jej uwagę przykuło to, co leżało na biurku.

- Na środku biurka stał czarny worek na odpady, a w nim sławne już buty – mówi i dodaje: - Jest to świadectwo braku klasy, obycia, kultury, a – co gorsze – braku szacunku do gminy Chodel i Urzędu Gminy Chodel.

Buty z biurka usunęła sekretarz.

- Nie planuję ich użytkowania. Co się z nimi stanie? Nie wiem, nie zaprzątam sobie tym głowy – przyznaje Rzedzicka.

Kowalski: Nie chciałem, żeby zaginęły

W czarnym worku, który zastała na biurku nowa wójt, znajdowała się tylko jedna para butów noszonych przez jego poprzednika. Były to te droższe buty, wersja zimowa, za które gmina pod koniec 2022 roku zapłaciła 417 zł.

Dlaczego ustępujący wójt położył je na biurku i czy w domu też buty stawia na stole? O to zapytaliśmy Przemysława Kowalskiego. Nasze pytania wyraźnie poirytowały ex-wójta. Kowalski stwierdził, że spełnił jedynie nasze oczekiwania, nie omieszkał przy tym urządzić sobie „wycieczki" pod adresem dziennikarki i gazety. Doliczył się sześciu artykułów, które ukazały się na łamach Wspólnoty, na temat butów. Podziękował za nie.

- Buty urosły do wyższej rangi i zasłużyły na wyniesienie na piedestał, były starannie wyczyszczone i odpowiednio zapakowane. Nie chciałem, żeby zaginęły, tak, jak te gumowce w kwiatki zakupione z budżetu gminy dla pani Karoliny Rzedzickiej w latach wcześniejszych – odpisał nam Przemysław Kowalski (PiS), były wójt gminy Chodel.

Rzedzicka przez kilkanaście lat pracowała w Urzędzie Gminy w Chodlu. Z pracy zwolnił ją Kowalski, gdy został wójtem.

- Gdy odchodziłam z Urzędu Gminy Chodel, to „gumowce" zostały przy moim biurku. Nie mam zwyczaju stawiać butów na stole. Jaka była ich dalsza historia? Nie wiem, może zostały wyrzucone, co uważam za rzecz normalną – wyjaśnia nowa wójt.

Na to, że Kowalski odda drugą, letnią parę półbutów, nie zanosi się. Powód jest jeden.

- Podeszwy się odkleiły i wylądowały w śmieciach – utrzymuje były wójt gminy Chodel.

Te buty wójt kupił sobie za gminne pieniądze w maju 2021 roku. Kosztowały 219 zł. Zakup markowego obuwia ochronnego Kowalski uzasadniał listą realizowanych przez gminę inwestycji, których zamierzał doglądać i koniecznością przestrzegania przepisów BHP.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Duży pożar w centrum Parczewa

Pożar wybuchł w domu jednorodzinnym na ulicy Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Parczewie. Na miejscu pracowało aż 6 zastępów straży pożarnej.

Fot. KSP Parczew

Na miejscu pracowało aż sześć zastępów straży pożarnej

Wszystko rozegrało się 8 maja. Służby ratunkowe dostały zgłoszenie po godzinie 2 w nocy.

W chwili dotarcia pierwszych zastępów z poddasza drewnianego budynku intensywnie wydobywał się dym, a mieszkańcy bezpiecznie opuścili obiekt. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, wyłączeniu bezpieczników oraz podaniu prądów wody. Pracę strażaków na poddaszu utrudniało duże zadymienie i wysoka temperatura.

– Ze względu na to, że pożar rozprzestrzeniał się między warstwami konstrukcyjnymi budynku, wykonaliśmy otwory i częściowo rozebraliśmy poszycie dachu oraz ścian. Dzięki temu udało się zlokalizować źródło pożaru i je ugasić. W trakcie działań na miejsce przyjechał patrol policji i pogotowie energetyczne, które odłączyło cały budynek od prądu. Po ugaszeniu pożaru pogorzelisko zostało przelane wodą i sprawdzone kamerą termowizyjną – relacjonują parczewscy strażacy.

Na miejscu pracowały trzy zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Parczew (siedmiu ratowników), zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej w Jasionce (sześciu druhów), zastęp OSP Koczergi (siedmiu druhów), zastęp OSP Laski (trzech ochotników), policja (dwóch funkcjonariuszy) oraz pogotowie energetyczne (dwóch pracowników).

GR

REG

Gracze Polesia mieli wypadek!

Mecz Polesia Serokomla z Olimpią Okrzeja został odwołany.

Dwóch zawodników gospodarzy miało wypadek w niedzielę w Bielanach na trasie Czarna - Serokomla. Jechali na zbiórkę przed spotkaniem w Klasie A. Samochód wyjeżdżający z ulicy podporządkowanej nie zatrzymał się i wjechał w ich auto. Obaj trafili do szpitala w Łukowie. Kierująca drugim autem została zabrana helikopterem do szpitala. Najprawdopodobniej do Radzynia Podlaskiego.

Życzymy zdrowia! Dzisiaj piłka zeszła na plan dalszy.

mp

eprasa.pl ad6e1c0301

Nowe władze w puławskich Azotach

Od 8 maja Hubert Kamola nie jest już pełniącym obowiązki, a prezesem Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy". Na wiceprezesa zarządu spółki powołano Wojciecha Szmyłę.

Powyborcza miotła zmieniła władzę także w Grupie Azoty oraz wchodzących w jej skład spółkach. Kadrowe roszady dosięgły również „Puławy". Jeszcze w lutym z funkcji prezesa puławskich Azotów zrezygnował związany z PiS Marcin Kowalczyk. Wtedy pełniącym obowiązki prezesa mianowano dotychczasową wiceprezes Justynę Majsnerowicz. W kwietniu straciła stanowisko, a razem z nią zostali odwołani dwaj wiceprezesi - Paweł Bryda i Jacek Janiszek.

Także w lutym do składu Rady Nadzorczej Grupy Azoty dołączył związany niegdyś z „Puławami" Hubert Kamola,

Od 8 maja Hubert Kamola objął stanowisko prezesa zarządu Grupy Azoty Puławy. Funkcję będzie sprawował przez trzy lata

który po odwołaniu Majsnerowicz został pełniącym obowiązki prezesa zarządu. Funkcję miał sprawować do momentu wyłonienia prezesa spółki. Jak się okazuje, wcale nie będzie musiał żegnać się ze stanowiskiem, bo 7 maja Rada Nadzorcza powołała go oficjalnie na prezesa Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A. Stanowisko będzie piastował przez trzy lata. Jednocześnie złożył on rezygnację z funkcji członka RN GA, pozostając na stanowisku wiceprezesa zarządu Grupy Azoty.

- Hubert Kamola złożył oświadczenie, z którego wynika, że działalność przez niego wykonywana poza Grupą Azoty Puławy, nie jest konkurencyjna w stosunku do działalności Spółki, nie uczestniczy w spółkach konkurencyjnych jako wspólnik spółki cywilnej, spółki osobowej, spółki kapitałowej, a także nie uczestniczy w innych konkurencyjnych osobach prawnych jako członek ich organów - czytamy w komunikacie wydanym przez spółkę.

Wcześniej w puławskich zakładach Kamola odpowiadał za handel nawozami, był również członkiem rady nadzorczej spółek-córek ZAP - Remzapu i Elzapu. Pełnił także funkcję dyrektora Działu Nawozów PUH Chemirol.

Dzień później zapadła kolejna decyzja dotycząca „Puław". Na stanowisko wiceprezesa na trzyletnią kadencję powołano Wojciecha Szmyłę. Funkcję obejmie 26 maja.

- Wojciech Szmyła ma ponad 30 lat doświadczenia w pracy zawodowej, w tym 20 lat w przemyśle chemicznym i nawozowym. Posiada wykształcenie ekonomiczne – jest absolwentem Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, ukończył również MBA na Politechnice Lubelskiej i University of Illinois. Sprawował m.in. funkcje prezesa zarządu spółek kapitałowych (w tym w szczególności w Azotach Chorzów S.A.), Dyrektora Finansowego oraz Szefa Biura Kontrolingu, Planowania i Strategii w Zakładach Azotowych „Puławy" S.A. (obecnie Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A.) - informuje Monika Darnobyt, rzecznik prasowy Grupy Azoty.

Marta Pietroń

5 tysięcy mandatu i koniec jazdy

Tak wysoki mandat, 15 punktów karnych i zatrzymane prawo jazdy - to konsekwencje, jakie poniesie kierowca forda za zbyt szybką jazdę w terenie zabudowanym.

Mężczyzna wpadł podczas majowego weekendu w Celejowie. Na drodze wojewódzkiej z Kazimierza do Lublina mknął z prędkością 125 km/h w terenie zabudowanym.

- Okazało się, że kierowca kolejny raz przekroczył prędkość dlatego mandat otrzymał w recydywie - dodaje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Miała dostać pracę, straciła 56 tysięcy

Mieszkanka Puław miała reklamować usługi hotelowe w internecie, ale gdy chciała wypłacić swoją prowizję za pracę, okazało się, że straciła aż 56 tys. zł, bo za namową „pracodawcy" zaciągnęła kredyt.

Kobieta za pośrednictwem komunikatora „Telegram" nawiązała kontakt z osobą podającą się za przedstawiciela sieci hoteli. Jej rolą miała być promocja hoteli w wyszukiwarkach internetowych i rezerwacyjnych. Wszystko po to, by przyciągnąć klientów. Za pracę miała otrzymywać wynagrodzenie w postaci prowizji. - W tym celu założyła konto na stronie internetowej wskazanej przez zleceniodawczynię oraz otrzymała wirtualny portfel, gdzie miała wpływać jej prowizja. Dodatkowo dostała polecenie założenia konta w banku internetowym znanym z tego rodzaju inwestycji, co też uczyniła. Kolejnym krokiem było polecenie zaciągnięcia pożyczki. Zawiadamiająca zaciągnęła kilka pożyczek na łączną kwotę 56 tysięcy złotych, które to pieniądze przelała na numery kont wskazane przez zleceniodawczynię - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Prowizja teoretycznie wpływała na konto puławianki, ale gdy chciała ją wypłacić, okazało się, że by odblokować środki, musi wpłacić 6 tys. Euro. To wydało się kobiecie podejrzane. Wkrótce kontakt z przedstawicielką sieci hoteli się urwał. Puławianka została z 56 tysiącami kredytu do spłacenia, a sprawę zgłosiła do puławskiej komendy policji.

Marta Pietroń

Motocyklista wpadł na audi na zakręcie

Do wypadku doszło w minioną środę (8 maja) na ul. Pałuby w Nałęczowie. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, motocyklista na łuku drogi stracił panowanie nad maszyną, przewrócił się na jezdnię i wsunął pod nadjeżdżające z naprzeciwka osobowe audi. Motocykliście po długiej reanimacji udało się przywrócić czynności życiowe. Został przetransportowany do szpitala w Lublinie.

Kierowca audi, 70-letni mieszkaniec gminy Nałęczów, był trzeźwy.

Marta Pietroń

Fot.OSP w Nałęczowie

Udawali potrąconych, myśleli, że patrol weźmie ich do domu. Pomysłowi mieszkańcy gminy Niedźwiada

POWIAT LUBARTOWSKI:

Dwaj mieszkańcy gminy Niedźwiada po biesiadzie nie mieli siły, żeby dojść do domu. Postanowili udawać potrąconych, bo myśleli, że dzięki patrolowi policji załatwią sobie transport do domu.

Fot.KPP Lubartów

Nie starczyło im sił, żeby dojść do domu. Udawali ofiary wypadku, żeby odwiozła ich policja

W środę około godz.18 dyżurny KPP w Lubartowie odebrał zgłoszenie, że dwaj mężczyźni zostali potrąceni przez samochód osobowy, który oddalił się z miejsca zdarzenia. Patrol policyjny dotarł na miejsce zdarzenia, gdzie na jezdni leżało dwóch mężczyzn. Był też zespół pogotowia ratunkowego. Okazało się, że dwóch leżących na jezdni mężczyzn nic nie potrąciło, byli za to pod znacznym działaniem alkoholu.

- Zgłaszający interwencję 42-latek przyznał, że nie było żadnego wypadku, a wezwał służby, po to, by odwiozły go do domu. W czasie interwencji obaj mężczyźni zakłócali spokój i porządek publiczny. Leżeli na jezdni, co mogło grozić niebezpieczeństwem - relacjonuje sierż. szt. Jagoda Stanicka.

Obaj mężczyźni, 54-letni i 42-letni, zostali oddani rodzinom.

Pomysł nie opłacił się jednak. Obydwaj odpowiedzą przed sądem.

- Odpowiedzą za zakłócenie porządku publicznego, a 42-latek za wywołanie fałszywego alarmu, za co grozi kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywna do 1500 złotych - informuje sierż. szt. Jagoda Stanicka.

Marcin Kusyk

REG

eprasa.pl ad6e1c0301

Zdrada w PiS. Koalicja KO - Trzecia Droga przejmuje władzę w powiecie puławskim

POWIAT PUŁAWSKI: Mimo większości w Radzie Powiatu Puławskiego, kandydatom PiS nie udało się obsadzić żadnej funkcji. Klub musiał w dodatku zmierzyć się z wyłamem w swoich szeregach, dzięki czemu startujący z listy PiS Bogdan Krześniak dostał stanowisko w zarządzie powiatu.

Fot. Powiat

Nowa Rada Powiatu Puławskiego. W tej kadencji kolalicja KO - Trzecia Droga dzierży władzę w powiecie

Niby wygrana, ale...

Choć wydawało się, że zostanie po staremu, to kwietniowe wybory samorządowe jednak zmieniły układ sił w puławskich samorządach. A takiej sytuacji rządząca dotąd ekipa z pewnością się nie spodziewała. W Radzie Powiatu Puławskiego najwięcej, bo aż 12 mandatów zdobyli kandydaci Prawa i Sprawiedliwości, 5 mandatów Koalicji Obywatelskiej, 6 obsadziła Trzecia Droga PSL - PL 2050 Szymona Hołowni.

Ale ta przewaga nie wystarczyła PiS-owi na utrzymanie władzy, a pierwsza sesja rady nowej kadencji i pierwsze głosowania pokazały, kto teraz rozdaje karty.

We wtorek 7 maja, punktualnie o godz. 12.00 obrady otworzył najstarszy radny - Wojciech Kuba (KO). Aby formalnościom stało się zadość, nowo wybrani radni najpierw odebrali zaświadczenia o wyborze i złożyli ślubowanie. Wtedy można było przejść do najważniejszego punktu spotkania - wyboru prezydium rady, starosty i jego zastępcy.

PiS idzie w odstawkę

W poprzedniej kadencji to radni PiS obsadzili swoimi przedstawicielami wszystkie ważniejsze funkcje - przewodniczącego i jego zastępców oraz członków zarządu powiatu, do którego na dwa miesiące przed wyborami dodano piątego nieetatowego członka. To wtedy mocno rozsierdziło opozycję, która mimo głośnego sprzeciwu, została przegłosowana.

Już od początku wtorkowych obrad nic nie szło po myśli radnych Prawa i Sprawiedliwości. Najpierw wybierano przewodniczącego. PiS zgłosił na to stanowisko kandydaturę byłego posła Krzysztofa Szulowskiego. Jako kontrkandydata Koalicja Obywatelska zaproponowała byłego wicestarostę puławskiego w l. 2010 - 2014, Pawła Nakoniecznego. Pierwsze głosowanie pokazało, że w klubie PiS nie ma jedności - Nakonieczny zdobył 12 głosów, Szulowski - 11.

Po raz drugi w historii na czele Powiatu Puławskiego stanęła kobieta. Starostą na lata 2024 - 2029 została Teresa Gutowska z Koalicji Obywatelskiej

Porażką dla ekipy dotychczas rządzącej powiatem zakończyło się także głosowanie nad wiceprzewodniczącymi rady. Funkcję objęli Marcin Pisula z KO (13 głosów za) i Jacek Wilk z Trzeciej Drogi PSL - PL 2050. Kandydaci PiS - Małgorzata Górska - Lenartowicz i Marek Woch zdobyli po 10 głosów.

Przypieczętowaniem porażki były wybory starosty. Tomasz Szymajda w imieniu Klubu PiS zgłosił kandydaturę Danuty Smagi, a opozycja zarekomendowała Teresę Gutowską (KO), zawodowo związaną z Grupą Azoty Zakłady Azotowe „Puławy", gdzie pełni funkcję specjalisty ds. kontaktów z inwestorami. Starostą została Gutowska z poparciem 12 rajców. Za Smagą zagłosowało 7 radnych. Cztery głosy były nieważne.

- To dla mnie ogromny zaszczyt, wyróżnienie i zobowiązanie. Zarząd najbliższej kadencji będzie pracował pod znakiem otwartości ze wszystkimi grupami społecznymi. Szczególnym obszarem, na których się skupimy będzie edukacja czy funkcjonowanie szkół w obliczu niżu demograficznego. Priorytetem jest również sytuacja finansowa SP ZOZ. Liczę na dobrą i skuteczną współpracę ze wszystkimi radnymi - mówiła nowa starosta, chwilę po objęciu funkcji.

Z sejmiku do starostwa

Zastępcą nowej starosty będzie znany w powiecie przedsiębiorca. Piotr Rzetelski miał już do czynienia z samorządem, bo podobnie jak Gutowska zasiadał w Sejmiku Województwa Lubelskiego. W ostatnich wyborach również ubiegał się o mandat, bezskutecznie. Zdobył 5 763 głosy, ale to nie wystarczyło, by ponownie zasiąść w tym gremium.

Poza nim do zarządu powiatu weszli Andrzej Mitruczuk (Trzecia Droga PSL - PL 2050 Szymona Hołowni) i Bogdan Krześniak, który do rady powiatu kandydował z listy PiS.

Nowa rada wybrana również nieetatowego członka zarządu - Mariusza Wicika zastąpi w tej roli Łukasz Skowyra (Trzecia Droga PSL - PL 2050 Szymona Hołowni).

Kto zdradził?

Na to pytanie odpowiedź nasuwa się sama, wystarczy spojrzeć na skład zarządu powiatu. Bogdan Krześniak, który choć startował z listy PiS, wszedł do nowego zarządu powiatu, do tej pory w radzie nie sprawował żadnej ważniejszej funkcji. Do wyborów wystartował jako „dwójka" w okręgu nr 2, z którego startowała także była już starosta Danuta Smaga. Jego kandydaturę poparło 626 wyborców.

Fot. Dominik Kęsik

Krzysztof Szulowski,
szef powiatowych struktur PiS

To było dla nas zaskoczenie. Pan Krześniak wystartował z listy PiS, z wysokiej, tzw. „biorącej" pozycji, zresztą kolejny już raz. Zagłosowali na niego wyborcy PiS. Z żadnej innej listy nie miałby szans na mandat radnego. A mimo to nas zdradził, sprzedał się za garść srebrników, czyli stanowisko w zarządzie powiatu. Nisko oceniam takich ludzi. Zastanawiam się, czy sam może spojrzeć na siebie w lustrze. Oceniam to krytycznie, tym bardziej, że zrobił to z całkowitego zaskoczenia. Kilka dni wcześniej podpisał się własnoręcznie pod propozycją ustaleń dokonanych przez radnych PiS, więc tyle znaczy jego słowo i podpis.

Jednak, jak się okazało, po wyborach było mu bliżej do opozycji, jego decyzja zszokowała kolegów z PiS, czego upust dali we wpisach w mediach społecznościowych.

- Zdobył Pan 626 głosów z listy PiS i otrzymał Pan z tej listy mandat. Po wyborach przychodził Pan na nasze spotkania, podpisał Pan dokument, że będzie głosował na radnych z PiS. Czy Pan normalnie może popatrzeć teraz w lustro? To pewnie pytanie retoryczne, na które obecnie ciężko będzie uzyskać odpowiedź. Dla mnie po ludzku Pan Nas Oszukał - napisał Grzegorz Kuna.

- Bogdan Krześniak zdradził wyborców Prawa i Sprawiedliwości! Sprzedał się za stanowisko członka zarządu i poparł Platformę Obywatelską i Trzecią Drogę - stwierdził wprost Marek Woch, również we wpisie w mediach społecznościowych.

A ile jest warte stanowisko członka zarządu? Jak wynika z oświadczeń majątkowych za 2022 r. Bogdan Krześniak jako monter zarobił 44,2 tys. zł plus 33,6 tys. zł z tytułu pełnienia mandatu radnego. Dla przykładu byli wicestarości Jan Ziomka i Ireneusz Rzepkowski w oświadczeniu za 2022 r. wykazali zarobki rzędu 183 tys. zł.

W miniony czwartek, dwa dni po sesji skontaktowaliśmy się telefonicznie z wicestarostą Krześniakiem. Zapytaliśmy go o to, co wpłynęło na jego decyzję o tym, żeby poprzeć koalicję KO - Trzecia Droga? Byliśmy również ciekawi tego, jak odniesie się do stwierdzeń radnych PiS o zdradzie z jego strony, że sprzedał się za stanowisko? Nowy wicestarosta nie chciał od razu odpowiadać na nasze pytania i poprosił o wysłanie ich mailem. Dostał je kilka minut później. W niedzielę wieczorem otrzymaliśmy odpowiedź, której treść publikujemy powyżej w całości.

Marta Pietroń

Bogdan Krześniak

Jestem radnym Rady Powiatu Puławskiego już trzecią kadencję. Startując w wyborach, zawsze moim głównym celem było działanie na rzecz lokalnej społeczności. Ostatnimi czasy nie zgadzałem się z wieloma działaniami podejmowanymi zarówno przez lokalnych działaczy, jak i polityków PiS na szczeblu centralnym. O swoich wątpliwościach kilkukrotnie informowałem kolegów z powiatowego klubu radnych. Lojalnie poinformowałem również, że zaproponowano mi start w wyborach do rady powiatu z pierwszego miejsca listy Trzeciej Drogi. Mimo wszystko zapewniłem, że w wyborach wystartuję z listy PiS lub też w ogóle nie wezmę w nich udziału. Odniosłem wrażenie, że spotkałem się ze zrozumieniem. Zadeklarowałem moje poparcie dla kandydatury Danuty Smagi na stanowisko Starosty Powiatu Puławskiego.
W trakcie kampanii wyborczej często rozmawiałem z wyborcami o ich problemach oraz oczekiwaniach na następną kadencję. Zapewniłem, że po uzyskaniu mandatu radnego zajmę się głównie poprawą stanu dróg i infrastruktury technicznej (np. chodniki, przystanki i perony przystankowe) na terenie gmin Puławy i Janowiec, a także sprawami szpitala powiatowego i opieki zdrowotnej w naszym powiecie. Poparcie jakie uzyskałem w wyborach utwierdziło mnie w przekonaniu, że są to kwestie istotne dla społeczeństwa i stało się dla mnie jasne czym powinienem zająć się po uzyskaniu mandatu radnego. Ogromnym zdziwieniem były dla mnie sytuacje, które miały miejsce na spotkaniach przyszłego klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. Część radnych mówiła głównie o podziale stanowisk w prezydium rady powiatu i zarządzie powiatu puławskiego. Najważniejsze dla nich okazało się: kogo zwolnić, kogo zatrudnić i jakie stanowiska utworzyć dla „swoich ludzi", oczywiście według klucza partyjnego (nasiliło się to bardzo mocno po rozstrzygnięciu wyborów na prezydenta Puław, kiedy to okazało się, że kandydatka którą popieram - Danuta Smaga nie jest już kandydatką całego środowiska PiS na starostę powiatu puławskiego). Wiedza merytoryczna, wykształcenie i doświadczenie w pracy nie miały już żadnego znaczenia - NIE MA MOJEJ ZGODY NA TAKIE DZIAŁANIA.
W zaistniałej sytuacji musiałem odpowiedzieć sobie na pytanie: Jak bardzo cenię wartości, którymi kierowałem się dotychczas? Mogłem być lojalny wobec struktur partyjnych (dodam, że nigdy nie byłem członkiem PiS) i zszargać swoje wartości, zapomnieć o oczekiwaniach wyborców i udawać, że wszystko jest w jak najlepszym porządku. Drugim argumentem rozważanym w mojej decyzji było niedopuszczenie do potraktowania mienia powiatu jak prywatnego folwarku. Oczywiście od początku miałem świadomość, że zostanę okrzyknięty zdrajcą, zwłaszcza przez tych, którzy w wyniku mojej decyzji stracą obiecane im stanowiska. To głównie te osoby (nie zawsze pod swoim nazwiskiem) oczerniają mnie w mediach społecznościowych, wyładowując w ten sposób swoją wściekłość i frustrację.
Dużym wsparciem dla mnie okazali się sami pracownicy Starostwa Powiatowego, którzy wręcz dziękują mi osobiście za odwagę w przerwaniu tego zwariowanego pędu do władzy niektórych działaczy. To, co mnie spotkało utwierdziło mnie w przekonaniu, że moja decyzja była słuszna. Wiem, że to jeszcze nie koniec szykan, wyzwisk i pomówień pod moim adresem. Wiem też, że muszę dotrzymać słowa danego wyborcom przy urnie i wiem też, że danego słowa dotrzymam.
Jeszcze raz dziękuję za wyrazy wsparcia, dają mi one siłę do dalszej pracy na rzecz rozwoju Powiatu Puławskiego. Przepraszam tych wyborców, którzy głosowali na mnie tylko dlatego, że startowałem z listy PiS. Zamierzam być radnym niezależnym.

REG

eprasa.pl ad6e1c0301

Nieziemski piknik w Emilcinie: wysłali wiadomość kosmitom

Minęło już 46 lat od momentu, kiedy 10 maja Jan Wolski spotkał w Emilcinie „zielone potworaki". Była to świetna okazja do reaktywacji Pikniku ufologicznego. Kosmiczne wydarzenie trwało dwa dni.

Krąg medytacji.
- Medytację prowadziła Marta. Mieliśmy sobie wyobrazić snop światła wyrzucanego w kosmos i wysłać kosmitom wiadomość. Ja nie byłam niestety na ostatniej części medytacji, musiałam wrócić do domu, a jakieś 30 minut potem Marta powiedziała zgromadzonym, że teraz można spróbować robić zdjęcia, bo powinno już się coś pojawić. Osiągnęliśmy dokładnie to, co było zamierzone - mówi Anna Olejnicka.

Akcja reaktywacja. Całkiem spontaniczna

Piknik w Emilcinie zniknął z kalendarza wydarzeń w powiecie opolskim aż na cztery lata. Ku uciesze miłośników nieziemskich zjawisk - teraz powrócił. Troje nieznajomych połączyło siły w Emilcinie. I wyszło z tego naprawdę nieziemskie wydarzenie.

W dniach 10-11 maja w Emilcinie (powiat opolski) odbył się Piknik ufologiczny Extra Terrestra. Po czteroletniej przerwie zmieniła się ekipa organizatorów wydarzenia, bo do towarzystwa Extra Terrestra dołączyło także Opolskie Centrum Kultury w Opolu Lubelskim.

- W piątek zorganizowaliśmy szereg wydarzeń rodzinnych przy pomocy Opolskiego Centrum Kultury i lokalnej szkoły, była debata i panel dyskusyjny w sali kinowej OCK w Opolu Lubelskim, wieczorem ognisko i medytacja grupowa prowadzona przez współorganizatorkę festiwalu Martę Małochę - wylicza Anna Olejnicka, jedna z organizatorek wydarzenia. - W sobotę z atrakcjami włączyła się fundacja Nautilus z Robertem Bernatowiczem, a wieczorem był koncert - dodaje.

Zjechali się miłośnicy dziwnych zjawisk i nie tylko

Planowanie całego wydarzenia rozpoczęło się na około dwa miesiące przed jego zaplanowaną datą, ale wszystko się udało. Organizatorzy wprawdzie liczyli na większe zainteresowanie, ale dzięki nim do Emilcina przybyli miłośnicy niewyjaśnionych zjawisk z różnych zakątków Polski.

- Dotarli ludzie z daleka, widziałam rejestracje samochodów z Poznania, Szczecina, Łodzi, Wrocławia, Warszawy... - wymienia pani Ania. - Dla mnie najważniejsze jest to, że poznałam interesujących ludzi, co było głównym pragnieniem, kiedy podjęłam się spontanicznie organizacji tego eventu. Zawsze robię rzeczy spontanicznie, choć w sposób przemyślany. Nie mieliśmy tak dużo czasu na pieczołowite planowanie, ponieważ jesteśmy wszyscy bardzo zajęci innymi sprawami - dodaje ze śmiechem.

W organizację wydarzenia zaangażowała się również Małgorzata Borowiak, dyrektor OCK w Opolu Lubelskim. Dzięki jej pomocy udało się zorganizować wiele atrakcji dla dzieci. OCK użyczyło także sceny, nagłośnienia.

- Właśnie ta instytucja umożliwiła powstanie imprezy w tak krótkim czasie i praktycznie bez funduszy z naszej strony, choć sami z własnej kieszeni opłaciliśmy DJ-a, toalety, gadżety na sprzedaż, ochronę i kosmiczne warsztaty plastyczne - mówią organizatorzy.

Był spacer po Emilcinie i historia Jana Wolskiego

- Zainteresowanie zjawiskami mniej lub bardziej niewyjaśnionymi przekroczyło niewidzialną granicę obciachu i wkroczyło do mainstreamu - mówi Marta Małocha, jedna z organizatorek nieziemskiego pikniku.

To właśnie ona była przewodnikiem podczas spaceru po Emilcinie. Zainteresowanie tą atrakcją było spore. Liczna grupa przeszła spod pomnika w Emilcinie na leśną polanę, dokładnie w miejsce, w którym 46 lat temu Jan Wolski spotkał „potworaki". Jak mówi pani Marta, ostatnio była w tym miejscu w 2006 r. - wtedy była to polana w środku lasu, a teraz porastają ją młode drzewa.

- Z każdym rokiem coraz trudniej jest znaleźć to miejsce. Tutaj bardzo ważny jest teren, który ma 17 metrów na 14 (jedna z teorii mówi, że na Ziemi rozpościera się tajemnicza sieć, ma ona siedmiokrotne oczko, a jej obecność została potwierdzona na polanie w Emilcinie; składają się na nią tysiące i dziesiątki tysięcy poziomych i pionowych żył-kanałów informacyjnych i „penetrujących", przenikających się nawzajem, to tzw. „Sieć Wilka" - dop. red.) - mówi Marta Małocha. - Dokładnie 46 lat temu, możemy się przenieść teraz w czasie, zresztą to przenoszenie się w czasie właśnie tu, na tej łące, jest możliwe, Jan Wolski około godz. 8 wracał do domu... - rozpoczęła przewodniczka.

Spacer z przewodnikiem po Emilcinie

I chociaż historia z Emilcina przytaczana jest często, uczestnicy spaceru chcieli usłyszeć ją jeszcze raz.

Jan Wolski wyjechał skoro świt ze swoją kobyłką do ogiera, mógł wracać ulicą, ale wybrał drogę przez las. W okolicach polany na jego wóz weszły dwie istoty. Dla mężczyzny nie było to nic nadzwyczajnego, bo takie sytuacje, że idący pieszo dosiadali się do jadących wozem, niejednokrotnie się zdarzały.

- Co jest ciekawe - ten wóz od razu zrobił się jakiś taki ciężki. Jan Wolski poczuł, że wóz osiadł, chociaż siedzące na nim istoty były niewielkie - dodaje pani Marta.

Gdy mieszkaniec Emilcina dojechał do niewielkich brzózek, zauważył dziwny pojazd unoszący się pięć metrów nad ziemią oraz inne chodzące po polanie istoty. Porozumiewając się z nimi telepatycznie i na migi zrozumiał, że zapraszają go do swojego pojazdu. W środku został przebadany czymś, co określał jako talerzyki. Jego uwagę przykuły znajdujące się na pokładzie ptaki, które nazwał gawronami. Były one w stanie letargu - żywe, ale jednak na wpół uśpione... Nieznani przybysze częstowali też Jana Wolskiego swoim jedzeniem, które mężczyzna opisał jako „sople". Jednak nie dał się namówić, grzecznie podziękował, po czym wrócił do domu i całą historię opowiedział najbliższym.

Orby to kule świetliste, które oceniamy jako UFO. Ciekawe, że one nie są widoczne gołym okiem, tylko przez szkło jakiejś matrycy - kamera lub aparat fotograficzny. Ja osiągnęłam swój cel - zobaczyłam na własne oczy coś spoza naszego wymiaru lub spoza naszej planety wczoraj podczas koncertu - opowiada Anna Olejnicka.

Piknik wróci za rok!

- Frekwencja w piątek - aż do medytacji - była słaba, więc to dla nas nauczka. Nie wszyscy są takimi zapaleńcami, jak ja, ponieważ wzięłam urlop w pracy i zwolniłam córkę z lekcji, pomimo testu trzecioklasisty... Więc za rok zrobimy sobota i niedziela, tradycyjnie. W piątek na medytacji było 58 osób i fajna energia. W sobotę ponad sto osób. Liczyłam na dwieście, zatem trochę poniżej oczekiwań, ale cieszę się, że był ktokolwiek na imprezie organizowanej przez trzy prywatne osoby dwa miesiące przed datą wydarzenia - podsumowuje Anna Olejnicka.

Będzie film o Emilcinie

Jeden z organizatorów nagrał wiele godzin materiału i ma zrobić film dokumentalny o Emilcinie. Zamierza „przekopać" całe archiwum TVP, a w dalszych planach ma wyjazdy ze swoją produkcją na różnego rodzaju festiwale filmowe w Polsce i za granicą.

- Film ukaże się na około rok, bo młodzi artyści muszą mieć wenę i działają wedle swoich własnych harmonogramów - wyjaśnia pani Ania.

Agnieszka Gołębiowska

REG

Marta Małocha
z Lublina, organizatorka wydarzenia

Odkąd pamiętam, interesuję się niewyjaśnionymi zjawiskami. A od 13 roku życia prenumerowałam pierwsze w Polsce czasopismo o zjawiskach niewyjaśnionych pt. „Nie z tej ziemi" i kwartalnik „UFO". Oczekiwania, jakie mieliśmy jako organizatorzy Pikniku Ufologicznego, zostały spełnione, była bardzo ciepła atmosfera. Pojawiło się dużo młodych ludzi o dużej wiedzy, zadawali mądre pytania. Wszyscy podkreślali, że są tu, ponieważ pan Wolski był prostolinijny, grzeczny i niezwykle wiarygodny.

Anna Olejnicka,
organizatorka wydarzenia

Mamy taką właśnie śmieszną ekipę z różnych miast Extra Terrestra - szamanka-ufoložka, reżyser z wizją, który zawsze ma czas zrobić jutro to, co można zrobić dziś i ja, która zawsze wszystkich popędza. Troje nieznajomych tak połączyło siły w Emilcinie.

eprasa.pl ad6e1c0301

Niewykonalne zadanie zakończone sukcesem. Dzięki porywowi serc udało się zebrać ponad 15 milionów złotych!

Wiktor leci do USA na ratującą życie operację

Dwa lata walki o szansę na życie zakończyły się zwycięstwem. Udało się zebrać niebotyczą kwotę wystarczającą na leczenie trzylatka z Brzozowicy. Badania potwierdziły, że chłopak może bezpiecznie przelecieć do Stanford, gdzie tamtejsi kardiochirurdzy przeprowadzą operację metodą Fontana. Nadwyżki z zakończonej sukcesem zbiórki wspomogą terapię 18-letniej Marysi z Łukowa.

Karolina Zawadzka, mama Wiktora:
jestem Wam niesamowicie wdzięczna za każdą pomoc, wpłaty, udostępnienie zbiórki, słowa wsparcia. Wiem, że bez Was to wszystko byłoby niemożliwe! Ramię w ramię zebraliśmy ogromną sumę

Kalendarz wojownika: 15 maja - wylot. 20 maja - badanie EKG w Stanford. 21 maja - cewnikownie. 30 maja - operacja

Na czym polega operacja, której poddany zostanie Wiktor?

Jej celem jest skierowanie krwi żylnej z dolnej części ciała bezpośrednio do płuc, a tym samym całkowite oddzielenie krążenia płucnego od systemowego i wykorzystanie jedynej komory jako komory pompującej krew do krążenia dużego (systemowego)

Kwestę na portalu siepomaga.pl wsparło ponad 140 tysięcy osób i organizacji

W numerze 17 z tego roku opowiadaliśmy historię Wiktorka Zawadzkiego, trzyletniego chłopca z Brzozowicy Dużej (gmina Kąkolewnica, powiat radzyński), który urodził się z poważną wadą serca. To, co lekarze określają jako HLHS (hipoplastic left heart syndrome) oznacza, że chłopak żyje z połową serca. Pierwszy rok życia spędził na dziecięcej kardiologii, dźwiękiem, który słyszał najczęściej, było pikanie ratujących życie urządzeń.

Tylko Amerykanie odważyli się operować

Rokowania w tej chorobie nie są dobre. Około 95 procent nieleczonych dzieci umiera w pierwszym miesiącu życia. Przed erą leczenia chirurgicznego HLHS prowadził do 25-30 proc. zgonów u dzieci w pierwszym tygodniu życia z przyczyn związanych z układem krążenia i nadal jest najczęstszą przyczyną zgonów noworodków z wadami serca (za stroną https://www.sercedziecka.org.pl).

Jedyną szansą jest więc zabieg. W wypadku Wiktora jego przeprowadzenia podjął się tylko jeden szpital: amerykański Lucile Packard Children`s Hospital Stanford. Barierą była cena: dwie operacje (bo najpierw trzeba było zrekonstruować aortę, żeby malec mógł w ogóle dożyć do głównego zabiegu), łącznie z kosztami przelotów specjalnym medycznym samolotem, badań i pobytu wyceniono na równowartość ponad 16 milionów złotych.

Kwota przerażająco wielka, w zasadzie zaporowa, dla przeciętnie prosperującej rodziny ze wsi między Radzyniem a Międzyrzecem wręcz niewyobrażalna. Z powodów zapisanych w różnych aktach prawnych i kolumnach budżetowych - a niemożliwych do pojęcia ani rozumem, ani sercem - okazało się, że nie można liczyć na sfinansowanie operacji z pieniędzy publicznych.

Ta liczba brzmiała jak wyrok śmierci.

Najbliżsi podjęli jednak heroiczną walkę.

Jedynym ratunkiem okazała się zbiórka wśród ludzi dobrej woli.

Acz i ta metoda nie rokowała szczególnie dobrze. Nie można było liczyć na wsparcie ogólnopolskich mediów. Na świecie jest tyle nieszczęścia i potrzebujących wsparcia dzieci i osób dorosłych które, nie mogąc liczyć na własne siły i opiekę państwa, muszą odwołać się do ludzkiego miłosierdzia i hojności. Przebicie się akurat z historią Wiktorka było liczeniem na cud. Na całą serię cudów.

I one zaczęły się wydarzać.

Legion ludzi dobrej woli

Nie sposób wyliczyć wszystkich osób, ich pomysłów, działań i akcji, które były podejmowane, żeby zebrać niewyobrażalną kwotę. Poruszenie serc było przeogromne: rodzina, przyjaciele, znajomi, stowarzyszenia, kluby, OSP, Koła Gospodyń Wiejskich, szkoły, sołectwa, grupy nieformalne, kiermasze ciast, pierogów, koncerty, turnieje sportowe, aukcje - nie wymieniam tu imion, nazwisk i nazw, bo lista byłaby dłuższa niż książka telefoniczna. Wiele wydarzeń opisywaliśmy we „Wspólnocie".

A i tak kwota rosła przerażająco wolno.

Nadia, pierwsza operacja, tykający zegar...

Kluczowych momentów było kilka. Potężna kwota zasiliła konto zbiórki po śmierci śp. Nadii, dziewczynki, która nie doczekała swojej operacji, a jej wspaniali rodzice zadecydowali o przekazaniu zebranej dotychczas kwoty właśnie na operację Wiktorka.

Był pierwszy zabieg (24 października), który zakończył się pełnym sukcesem. A mimo to, kiedy pisaliśmy o tym trzy tygodnie temu, sytuacja była skrajnie trudna: pozostał miesiąc do wylotu, brakowało półtora miliona złotych i dodatkowo chłopak jeszcze kilka razy się pochorował - a żeby w ogóle spróbować, musiał być w świetnej formie.

Aż tu nagle dopiero cud że hej! Złotówka okazała się silniejsza niż dolar!

Pomógł kurs dolara!

I kiedy wszyscy drżeli o końcowy rezultat, dotarła niespodziewana, fantastyczna wiadomość. Na facebooku przeczytaliśmy informację od Mamy: *...Otrzymaliśmy informację z kliniki w Stanford, że z poprzedniej operacji, która odbyła się w październiku zostały pieniążki. Wpłyną one na poczet obecnej majowej operacji. Brakującą kwotę na operacje Fundacja Siepomaga wpłaci jak najszybciej!*

Po ponownym przeliczeniu dolarów na złotówki (a cała sprawa rozliczana była oczywiście w walucie amerykańskiej!) okazało się, że w międzyczasie „zielone" staniały, złotówki poszły w górę i po zobaczeniu faktur, okazało się, że nie trzeba już 16 milionów z hakiem tylko mniej-więcej o milion mniej.

Leć Wiktor, leć!!!

W Brzozowicy zaczęli pakować walizki. Ostatnie badania w Centrum Zdrowia Dziecka potwierdziły, że Wiktor może lecieć. Oczywiście potrzebne są leki na nadciśnienie płucne i asysta medyczna, ale 15 maja mały wojownik razem z Mamą wejdą na pokład samolotu lecącego w kierunku Stanford. Tam przejdzie kolejne badania, przygotowania do operacji 30 maja przyjdzie decydujący moment.

Teraz Marysia... Dobro pączkuje

Teraz wszystko w rękach Pana Boga i amerykańskich chirurgów. Ale dobro już się rozsiało. W momencie, kiedy zakończyła się zbiórka dla Wiktora, dalej napływały wpłaty. Wiele akcji było jeszcze „na biegu". Profil, na którym prowadzono „wiktorkowe" aukcje niemal natychmiast zmienił nazwę na „Wiktorek pomaga dzieciakom". Ciocie i Wujkowie mają teraz nową podopieczną: Marysię z guzem mózgu. Wszelkie nadwyżki wesprą jej terapię.

Zbigniew Smółko

Witamy na świecie!

Igor Hołownia,
Biała Podlaska,
ur. 8 maja, g. 12:01, 3,5 kg
Rodzice: Natalia i Stanisław
Brat: Oskar (2 lata)

Klara Oleksińska,
Wygnanów, pow. radzyński,
ur. 7 maja, g. 11:45, 3460 g, 54 cm
Rodzice: Anna i Paweł
Rodzeństwo: Nikodem, Zuzanna i Maria

Klara Sznura,
Czemierniki, pow. radzyński
ur. 8 maja, g. 23:45,
2560 g, 51 cm
Rodzice: Zuzanna i Dawid

Ignacy Zdzienicki,
Wohyń, powiat radzyński
ur. 8 maja, g. 18:08, 3650 g, 56 cm
Rodzice: Gabriela i Mateusz
Siostra: Maja (8 lat)

Życzenia imieninowe

Stanisława z Łęcznej
Dzień radosny,
dzień jedyny,
dziś są twoje imieniny,
zdrowia szczęścia i radości,
a najwięcej miłości.
Jeden Bóg tylko wie,
jak ja bardzo kocham cię,
moje serce mocno bije,
kocham cię od pięt po szyję,
kocham twe imię,
ślad twoich stóp,
nie chce mieć innej,
ciebie dał mi Bóg.
życzy Wielbiciel i koleżanki

REG

eprasa.pl ad6e1c0301

Potomkowie protoplasty fabryki „Gerlach” żyli w Sobolach (cz. I)

Od fabryki widelców w Warszawie do majątku w Sobolach

Mimo że Sylwin Gerlach był lekarzem i synem zamożnego przemysłowca, rodzina żony związek uważała za mezalians

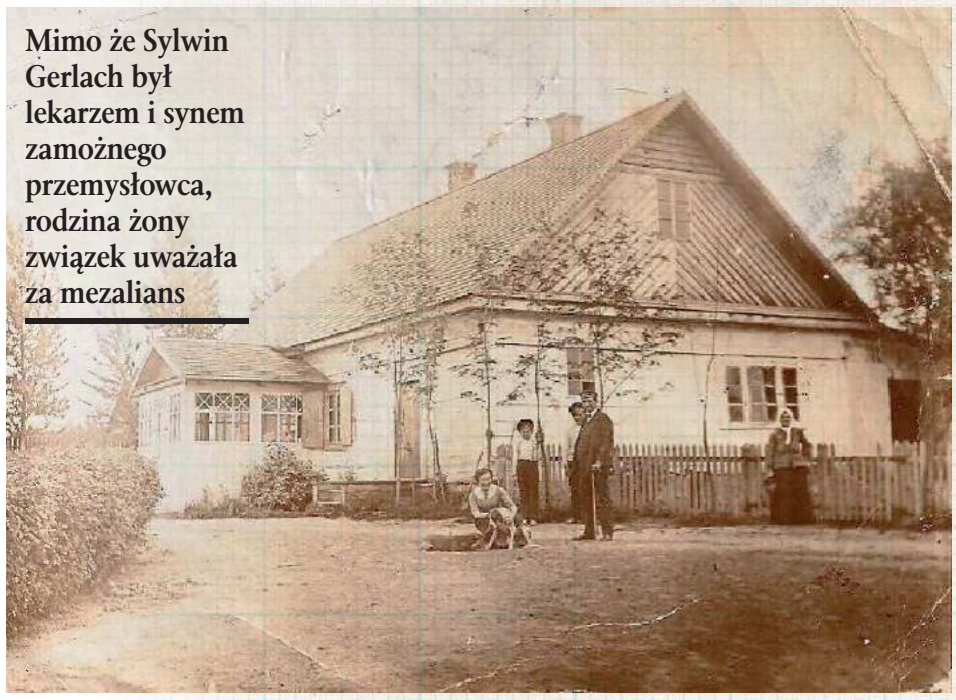

Dwór w Sobolach, który spłonął podpalony przez wycofujących się Moskali w sierpniu 1915 r. Stał według informacji wnuka Michała Gerlacha tam, gdzie obecnie „Murowaniec”, czyli we wschodniej części parku, frontem na zachód. Nowy dworek zbudowany w 1918 r. stanął około 80 metrów na zachód od spalonego, frontem na południe

Kazimierz Żywicki z dziećmi żony, od lewej: Andrzej, Maria Sabina i Tomasz Gerlachowie. W tle dwór majątku Sobole. Około 1930 roku

Prawie każdy ma w szufladzie sztućce albo inne metalowe narzędzia z charakterystyczną koroną i liczbą 1760 oznaczającą rok powstania firmy. Doktor Sylwin Gerlach, mieszkaniec dworu w Sobolach (gmina Ulan-Majorat), był synem Samuela Gerlacha, założyciela najsłynniejszej polskiej fabryki „Instrumentów Chirurgicznych i Innych Narzędzi Ostrych”.

Marka „Gerlach” swoimi korzeniami sięga 1824 r., kiedy to Samuel Gerlach, rzemieślnik pochodzenia niemieckiego, rozpoczął w Warszawie na większą skalę w budynku dawnego klasztoru benonitów produkcję noży i narzędzi chirurgicznych. Jego syn Sylwin (1836-1902), spędził rok w Paryżu, gdzie kształcił się w kierunku medycznym pod okiem znamienitych lekarzy. Z zagranicy powrócił w 1861 r. i jako młody doktor rozpoczął swą praktykę w Ostrołęce, w szpitalu w Przasnyszu, a niedługo później trafił do Radzynia Podlaskiego, gdzie objął funkcję lekarza powiatowego. Jego medyczna posługa i popularność spowodowała, iż zapoznał się z Marią Przyłęcką (1843-1915), córką dzierżawcy majątku Ulan, Mariana Przyłęckiego.

Sobole i panna

Była to panienka pochodzenia szlacheckiego, związana z majątkiem Sobole poprzez stryja jej matki, Józefa Drozdowskiego. Marysię dość szybko opuszcza matka. Marianna z Drozdowskich Przyłęcka zmarła, gdy córeczka miała pięć lat. Wspomniany Drozdowski w testamencie zapisał znaczną sumę Marysi Przyłęckiej, zaś majątek Sobole swemu bratankowi, Alojzemu. Miało to miejsce w 1857 r. Pomimo pustki po matce była światłą i zdolną dziewczyną, która w swoim sobolskim pokoju nauczała czytania i pisania wiejską młodzież (nawet pod przymusem), bowiem istniał zakaz organizowania polskich szkół.

Młodzi mieli się ku sobie, lecz początkowo na ich drodze stanął tata Marii. Legenda Soból głosi, iż niezadowolony ojciec wraz z wiernym sługą schował na terenie dworskim rodzinne kosztowności. W związku tym dostrzegał mezalians, a przede wszystkim brak własności ziemskiej wybranka jego córki. Ostatecznie Maria i Sylwin stanęli na ślubnym kobiercu kościoła parafialnego w Ulanie w 1867 r.

Niby dworek, ale niebogato...

Młoda rodzina Gerlachów odkupiła majątek Sobole od Alojzego Drozdowskiego w 1872 r. i związała się z nim na 74 lata. Prawdopodobnie zamieszkali w dworku zbudowanym przez Alojzego przed 10 laty. Od samego początku zakupione dobra obciążone były kredytami byłego właściciela, a ziemie uszczuplono w 1864 r. na rzecz uwłaszczenia chłopów. Sylwin znany był z hodowli owiec, przede wszystkim pozyskując z nich wełnę, którą sprzedawał w dużych ilościach. Nie przerwał także indywidualnej praktyki lekarskiej. Od 1877 r. przyjmował pacjentów również w Warszawie.

Końcowe dekady XIX stulecia były ciężkie dla majątku Sobole. Gerlachowie rozpoczęli parcelację pól i lasów, łatając w ten sposób dziury budżetowe. Znany jest współcześnie wydzielony dział „Sylwinin” (obecnie pod nazwą Selwinów), natomiast całkowicie zapomniano o nazwie innego działu, czyli „Maryninie”. Jak łatwo się domyślić, obie nazwy pochodzą od imion właścicieli: Sylwina i Marii.

Nie nadawał się do roboty to został ginekologiem

Małżonkowie mieli sześcioro dzieci, trzy córki: Annę (1872-1957), Marię (1875-1955) i Teklę (1877-1921) oraz trzech synów: Józefa (1868-1949), Antoniego (1879-1944) i Michała (1881-1925). Już we wczesnej młodości Józef Gerlach usiłował prowadzić gospodarstwo, lecz wykazał kompletny antytalent do prosperowania majątkiem rolnym. Rodzina pozbawiła go praw do gospodarki i zdesperowany Józef poszedł na medycynę, zostając lekarzem w specjalności ginekologicznej. Przez pewien czas praktykował w sobolskim dworku. Kupił majątek Żabiniec (gm. Klukowo, pow. wysokomazowiecki), którym też zarządzał fatalnie i nieudolnie. Anna wyszła za mąż za Aleksandra Popiela; początkowo zamieszkali w Sobolach, następnie osiedli w majątku Ozorów (gm. Skórzec, pow. siedlecki). Maria poślubiła warszawskiego właściciela apteki, Henryka Huberta.

Odziedziczył najmłodszy

Wiadomym było, iż dziedzicem Soból zostanie najmłodszy syn, Michał Gerlach, urodzony w 1881 r. w Warszawie w dniu święta swego patrona. Do roli tej zapewne był przygotowany od najmłodszych lat. Rodzice zadbali o odpowiednie wykształcenie przyszłego posesora. Studiował na Uniwersytecie Warszawskim, Wydziale Fizyczno-Matematycznym, w sekcji nauk przyrodniczych. Niespodziewany cios w postaci nagłej śmierci Sylwina Gerlacha spadł na rodzinę w 1902 r. „Kurier Warszawski” wspomniał, iż przyszedłszy do swej córki na ul. Miodową 1, nagle zakończył swój żywot. Nestora rodu pochowano w grobowcu rodzinnym na cmentarzu powązkowskim w Warszawie. Decydujący głos w sprawach dóbr Sobole miała Maria Gerlachowa, jednakże można przypuszczać, że znacznym stopniu wspomagał ją Michał. Kontynuował studia, a o jego zdolnościach może świadczyć uzyskanie stypendium uniwersyteckiego; w 1903 r. otrzymał sumę 60 rubli. Wspomnianą uczelnię ukończył w 1904 r.

Aktywny obywatel Ziemi Łukowskiej

Pozycja społeczna przyszłego dziedzica Soból systematycznie rosła. W latach 1902-1906 był współtwórcą pierwszego Kółka Rolniczego w Łukowie; w 1913 r. stanął na czele Rady Powierniczej Kasy Stefczyka w Ulanie; został członkiem łukowskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Ogniwo” i Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego; aktywnie działał w Związku Ziemian. Znacząco udzielał się politycznie: był sędzią pokoju; w 1915 r. wybrano go na przewodniczącego Rady Gminy Ulan. W tym samym roku został również funkcjonariuszem milicji gminnej; w 1917 r. został radnym gminy Ulan oraz członkiem zarządu Łukowskiej Rady Powiatowej.

Tragedia sierpnia 1915

Śmierć Marii z Przyłęckich Gerlachowej w lutym 1915 r. utwierdziła rodzinę, jak bardzo wśród chłopów była ceniona Pani Dziedziczka. Ludność podczas przemarszu korowodu rzucała pod karawan żywe kwiaty. Spoczęła niedaleko kaplicy Św. Michała na cmentarzu parafialnym w Ulanie. Śmierć rodziców spowodowała, iż Michał wysunął się na głównego spadkobiercę Soból. Wiódł samotne życie, ponadto 11 sierpnia 1915 r. dotknęła go kolejna tragedia. Kozacy z Armii Carskiej, wycofując się z linii frontu, doszczętnie spalili dwór, folwark i wieś Sobole. Przetrwała jedynie murowana stajnia i dwa zabudowania wiejskie. Pożoga majątku oraz wsi spowodowała, iż został on inicjatorem założenia Ochotniczej Straży Ogniowej w 1918 r. Gerlach szybko podniósł się z klęski, projektując folwark według nowoczesnych na tamte czasy standardów. W części parkowej w 1918 r. wzniesiono dwór z drzewa modrzewiowego, spichlerz, oranżerię i lodownię. W części inwentarskiej zbudowano obory, piwnice oraz dwa czworaki, zaś w części magazynowej stodołę i maneż (kierat).

cdn.

Hubert Grzywocz

REG

Jeden z synów Sylwina Gerlacha, Antoni, w młodości przepadł bez wieści na pewien czas, bowiem w latach 20. ubiegłego stulecia rodzina poszukiwała go poprzez komunikaty w gazetach, chcąc uregulować sprawy spadkowe. Ukończył dwa fakultety i podobno był asystentem samego Dymitra Mendelejewa.

Hubert Grzywacz, absolwent, a obecnie asystent Wydziału Mechatroniki Politechniki Warszawskiej. Z zamiłowania regionalista i pasjonat historii Ziemi Łukowskiej, a w szczególności wioski Sobole, z której pochodzi. Prowadzi stronę internetową na platformie Facebook „Sobole w dawnym obiektywie”, na której umieszcza fotografie z życia mieszkańców Soból i okolicy

eprasa.pl ad6e1c0301

Znaki graniczne, stópki Matki Boskiej i zagadkowe kamienie (cz. VI) - diabelskie sztuczki

Kto i po co kuł stopy, podkowy i krzyże na wiejskich kamieniach?

Czy kamień koło Suchowoli odgraniczał Litwę od Korony? Czy kamień w Turowie mógł służyć do odmieniania pogody? Czy w Emilcinie koło głazu lądowali kosmici? Kto i po co zabrał głaz z krzaków w Jabłonnie? Kto i po co postawił głaz „babę" w Neplach? Jaką rolę pełnił kamień z uroczyska Mucharyniec pod Sławatyczami? Czy tajemnicze dźwięki nocami na lubelskiej Starówce to rzeczywiście diabły toczące kamień spod Wieży Trynitarskiej?

Często tajemnicze kamienie znajdywane w wielu miejscach Lubelszczyzny kojarzone są objawieniami Matki Boskiej, Pana Jezusa bądź - rzadziej - świętych, którzy mieli albo objawić się w pobliżu głazu, albo na chwilę na nim przycupnąć - stąd „stópki" (takie jak w Licheniu albo ukraińskim Poczajowie) i np. ślady po rzekomym uderzeniu laską. Tradycje takie nie bywały przeważnie sankcjonowane przez kościół: wyjątkiem jest podlubelska Wąwolnica. Czasami wchodziły w orbitę oficjalnego kultu, kiedy były przenoszone pod kościół (przypadek Krzywowólki koło Sławatycz) albo pod kapliczkę (np. kamień z Żakowoli przewieziony do groty „loretanki"). Przeważnie jednak tradycja taka musiała być słaba bądź ograniczona do wąskiego kręgu, bo mimo tego, że jest poświadczona, to jednak ostatecznie wygrywała doraźna potrzeba i włościańska przemyślność, więc kamień kończył rozbity na budowę drogi albo jako część podmurówki (cała seria głazów z okolic Suchowoli i Radzynia).

Niektóre jednak cieszyły się zupełnie famą i kojarzone były nie z objawieniami Maryi, ale jako związane z manifestacjami diabelskimi. Najwięcej takich legend spotykamy na Podkarpaciu, ale i na Lubelszczyźnie kilka się znajdzie.

Fot.wiki

Kamień spod Wieży Trynitarskiej w Lublinie. Niezależnie, gdzie w swojej historii miał być przewożony, przyciągał za sobą nieszczęścia

Diabli przynieśli katowski głaz

Najbardziej znanym tego typu obiektem jest „głaz nieszczęścia" znajdujący się na Starym Mieście w Lublinie w przejściu z ulicy Jezuickiej do bramy Trynitarskiej, przy ścianie jednej z kamienic. Ma on kształt zbliżony do okrągłego i dość płaską, acz z ubytkami powierzchnię. Wiążą się z nim dwie dość powiązane ze sobą tradycje. Pierwsza mówi, że wszystko, co złe związane z owym głazem, wynika z faktu, że to diabeł przywlókł go na plac Bernardyński, niegdyś będący miejscem wykonywania kary śmierci. Służył jako podstawka pod katowski pieniek. Miało się kiedyś zdarzyć, że przy ścinaniu niewinnego człowieka ostrze przeszło przez drewno i nawet zostawiło ślad na kamieniu. Od tej pory zaczęto więc go uważać za przynoszący pecha i przenosić z miejsca na miejsce, chcąc odwrócić złą aurę.

Każde nieszczęście przy kamieniu

Oto, co powiada nam najbieglejszy w lubelskich legendach portal www.teatrnn.pl:

„...Później kamień ten znalazł się na dzisiejszej ul. Rybnej. Pewnego dnia szła tamtędy kobieta niosąca obiad dla męża. Potknęła się o kamień, rozbiła naczynia. Zapach rozlanej zupy zwabił okoliczne psy, które skrupulatnie wylizały kamień, po czym zdechły. Widok martwych zwierząt wywołał duże poruszenie, a miejsce otrzymało nazwę Psiej Górki.

Z czasem ludzie przekonali się, że dotknięcie głazu ręką czy też bosą stopą, sprowadza nieszczęście. Inaczej myślał pewien piekarz, dlatego użył kamienia do budowy pieca w swojej piekarni. Nie docenił mocy kamienia. Niedowiarek został zamknięty w nowym piecu przez własną żonę i jej kochanka. Nieszczęśnik nie przeżył tej przygody. Kamień powrócił na Psią Górkę, na której oo. trynitarze zaczęli wznosić swój kościół. Ktoś wpadł na pomysł, by złowróżbny kamień wykorzystać przy budowie świątyni i w ten sposób zneutralizować jego moc. Klątwa jednak okazała się zbyt silna i kościoła nigdy nie ukończono. Wzniesione mury kupił Pawęczkowski, usunął kamień i przerobił gmach na pałac, który stoi do dziś. Z Psiej Górki kamień przeniesiono na plac Litewski. Powstała tam prawosławna cerkiew. Pech chciał, że niedługo po tym z przycerkiewnej dzwonnicy spadł żołnierz carski. Niefortunnie upadł na ów głaz i stracił życie. Aby zapobiec dalszym wypadkom, kamień wywieziono za miasto, gdzie został użyty do budowy prochowni, która... wyleciała w powietrze w 1919 r. Potem głaz trafił w okolice Wieży Trynitarskiej. W czasie bombardowania Lublina w 1939 r. właśnie te okolice zostały najbardziej zniszczone".

Pozwolimy sobie jednak w tym miejscu wyrazić opinię, że historia o przewożeniu głazu z kąta w kąt miasta Lublina wydaje się miało prawdopodobna, być może tradycja zebrała w jednym miejscu kilka różnych historii.

Kamień w Radoryżu Smolanym

W Radoryżu Smolanym w gminie Krzywda w powiecie łukowskim znajduje się, dzisiaj niemal wyschnięty, zbiornik wodny znany jako Diabelski (słyszeliśmy też „Czarci") Staw. Przy jego brzegu, wśród trzcin, znajduje się, rozmiarów ok. jeden na dwa metry głaz. Miejscowa tradycja mówi, że upuścił go diabeł, który planował zrzucić go na budowany kościół w Radoryżu Kościelnym. Nie jest jasne, przy której okazji miało się to wydarzyć, bo od połowy XVI wieku wznoszono tam świątynie kilka razy, ale najpewniej musiało to być dawno. Nie znamy żadnych opowieści dotyczących nadzwyczajnych zdarzeń związanych z jego oddziaływaniem.

Wrota piekła pod Biłgorajem

W miejscowości Józefów funkcjonuje opowieść, że wielkich rozmiarów kamień leżący na wzgórzu zwanym Kamień albo Piekiełko miał zostać upuszczony przez diabła, który z chłopem założył się o jego duszę, że zbuduje w jedną noc piekło. Podobno pianie koguta nie pozwoliło mu tego uczynić, kiedy robota zmierzała już do końca. Głaz ma przykrywać wejście do czeluści.

Wydaje się przy tym, że legenda może być wtórna. Mianem „Piekiełka" w wielu miejscach kraju, nie tylko na Lubelszczyźnie, nazywano wszelkie kamieniołomy. Ten pod Józefowem przestał działać na większą skalę - wedle przekazanych nam wiadomości - niedługo po II wojnie światowej.

Zbigniew Smółko

Diabelska rola w sprawie lubelskiego kamienia nie ograniczyła się być może do dostarczenia go do miasta. Józef Czechowicz podaje, że ...Pod Bramą Trynitarską, wznoszącą swą pseudogotycką wieżycę obok katedry, leży olbrzymi głaz. Legenda zwie go kamieniem nieszczęścia. Na nim miecz katowski wykonywał ongiś egzekucje. Od miecza pono widnieje na nim szczerba. Każdej nocy kamień toczą po mieście czarci. Tak mówi legenda...

Czy dotykać diabelskiego kamienia w Lublinie? Ze strony teatru NN:

...Lepiej nie, bo jak mówił „Wędrowny dziad" chodzący do niedawna po lubelskich podziemiach, nie wiadomo, czy stracił on swą nieszczęsną moc, a po drugie nie jest to zbyt higieniczne, bowiem wszystkie okoliczne psy na nim teren znaczą...

Najpełniejszy katalog cudownych i diabelskich kamieni znajdą Państwo w książce pana Łukasza Miechowicza „Święte i przeklęte kamienie w religijności ludowej" (Warszawa 2023) oraz na prowadzonej przez tegoż autora stronie bożestopki.edu.pl

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Chciał tu mieszkać Paderewski

Zdjęcie zbudowanego przez Popławskich w połowie XIX wieku dworu na Podzamczu w Łęcznej. Kolejnym jego właścicielem był multimilioner Jan Gottlien Bloch. Gościem w domostwie jego syna Henryka bywał Jan Ignacy Paderewski, wielki pianista i polityk. Zamierzał nawet kupić posiadłość, ale uprzedził go w tym Józef Bogusławski. Zdjęcie znalezione na profilu FB Powiat łęczyński uratuj od zapomnienia, pochodzi z książki p. Ewy Leśniewskiej na temat właścicieli dóbr Łęczna

REG

eprasa.pl ad6e1c0301

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA 1. LIGA

Wygrali w stolicy, są blisko baraży

Piłkarze pierwszoligowego Górnika postawili w niedzielę ważny krok w kierunku baraży o PKO Ekstraklasę. Łęcznianie pokonali w Warszawie Polonię 2:0.

Do Warszawy zielono-czarni jechali w dobrych humorach po pokonaniu na własnym stadionie Odry Opole w poprzedniej kolejce Fortuna 1. Ligi, co przerwało passę trzech meczów łęcznian bez wygranej. Ten wynik pozwalał „Górnikom" pozostać w grze o miejsce w barażach o PKO Ekstraklasę. Walcząca o utrzymanie Polonia przed starciem z Górnikiem zremisowała na wyjeździe z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza. „Czarne Koszule" nie mogły straszyć łęcznian bilansem meczów domowych - do niedzielnego pojedynku Polonia miała na koncie ledwie dwa domowe zwycięstwa, przy pięciu remisach i dziewięciu porażkach.

Bardzo blisko otworzenia wyniku niedzielnego meczu w 25. minucie był Marko Roginić, jednak Chorwat po dośrodkowaniu Damiana Warchoła uderzał minimalnie niecelnie. Jeszcze lepszą okazję kilka minut później miał Mateusz Młyński. Zawodnik Górnika strzelał głową z bliska po wrzutce z prawej flanki od Jakuba Bednarczyka, ale skutecznie interweniował bramkarz Polonii.

Fot. Górnik Łęczna

Maciej Grzywa został powołany na stanowisko prezesa Zarządu Spółki Górnik Łęczna od 10 maja 2024 roku. Zastępcą prezesa klubu pozostanie Sebastian Buczak. Ostatnio stanowisko prezesa klubu zajmował Adam Laskowski. Został odwołany 29 kwietnia br. Kierowanie klubem Adam Laskowski przejął w marcu 2023, przejmując stery od odwołanego Piotra Sadczuka. Na początku jako pełniący obowiązki prezesa, od czerwca 2023 roku już jako prezes. Maciej Grzywa jako trener prowadził drużyny młodzieżowe oraz rezerwy Górnika Łęczna, posiada licencję UEFA A. Jest prezesem Fundacji Akademia Sportu Górnika Łęczna i dyrektorem zarządzającym Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego Górnika Łęczna. Ma 40 lat

Gospodarze mogli odpowiedzieć chwilę później po szybkim kontrataku. Dośrodkowanie z prawej strony spadło na głowę Szymona Kobusińskiego, ten uderzył w kierunku bramki Górnika, ale nieznacznie przeniósł piłkę nad poprzeczką.

„Górnicy" dopięli swego w 39. minucie. Goście odebrali piłkę na połowie rywali, dwa podania później futbolówkę przy nodze miał już Młyński, który wpadł z nią w pole karne, znalazł miejsce do uderzenia i oddał skuteczny strzał w kierunku dłuższego słupka bramki Polonii.

Swoje prowadzenie Górnik powiększył w 56. minucie niedzielnych zawodów. Po szybkiej akcji piłkę w polu karnym znowu miał Młyński, ale tym razem podał do lepiej ustawionego kolegi. Warchoł oddał silny i precyzyjny strzał i było 2:0.

Wkrótce zielono-czarni mogli się cieszyć z trzeciej bramki. Było blisko, jednak po koronkowej i szybkiej akcji Roginić trafił w słupek.

Łęcznianie nie przestali atakować, na listę strzelców mógł wpisać się wprowadzony na boisko Michał Pawlik, ale jego strzał trafił tylko w boczną siatkę.

W końcówce dwukrotnie wykazać umiejętnościami musiał się Maciej Gostomski. Bramkarz Górnika spisał się przy tych próbach wzorowo.

Wynik 2:0 utrzymał się do końca meczu. Dla „Górników" to 13. zwycięstwo w tym sezonie. Po 32. meczach łęcznianie mają 52 punkty i zajmują czwarte miejsce w tabeli, oznaczające miejsce w barażach. Do końca sezonu zostały jednak jeszcze dwa mecze. Łęcznianie zagrają u siebie ze Stalą Rzeszów, a potem w delegacji z GKS-em Tychy.

Polonia Warszawa - Górnik Łęczna
0:2 (0:1)

Bramki: Młyński 39`, Warchoł 56`.
Polonia: Kuchta - Zawistowski, Kowalski-Haberek (63` Piątek), Grudniewski, Pleśnierowicz, Fadecki (63` Grzelczak) - Bajdur, Koton, Ochronczuk, Michalski (46` Kluska) - Kobusiński (78` Tomczyk).
Górnik: Gostomski - Bednarczyk, Cissé, Klemenz, Durmuş (78` Fazlagić) - Młyński (68` Starzyński), Deja, Łukasiak (78` Dziwniel), Warchoł (68` Podliński), Gąska (57` Pawlik) - Roginić.
Żółte kartki: Durmuş, Roginić, Łukasiak.
Sędziował: Marcin Kochanek (Opole).

Dominik Smagała

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 32. kolejki:
Polonia - Górnik 0:2
Odra - Płock 3:0
Motor - Znicz 3:3
Chrobry - Resovia 1:1
Wisła - Lechia 3:4
Arka - Zagłębie 1:0
Tychy - Katowice 2:3
Stal - Termalica 4:2
Miedź - Podbeskidzie (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lechia Gdańsk	32	65	57-29
2	Arka Gdynia	32	62	51-31
3	GKS Katowice	32	56	62-33
4	Górnik Łęczna	32	52	33-26
5	Wisła Płock	32	51	44-42
6	GKS Tychy	32	51	42-40
7	Wisła Kraków	32	50	60-42
8	Motor Lublin	32	50	44-40
9	Odra Opole	32	49	39-31
10	Stal Rzeszów	32	45	49-57
11	Miedź Legnica	31	42	40-33
12	Znicz Pruszków	32	39	32-41
13	Chrobry Głogów	32	36	32-49
14	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	32	35	47-51
15	Polonia Warszawa	32	31	38-48
16	Resovia	32	31	36-56
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	31	23	24-50
18	Zagłębie Sosnowiec	32	16	20-51

Następna kolejka (17-20.05.):
Polonia - Odra, Górnik - Stal (18.05., g. 20), Termalica - Tychy, Katowice - Wisła, Lechia - Arka, Zagłębie - Miedź, Podbeskidzie - Chrobry, Resovia - Motor, Znicz - Płock

dsm

Giel z nagrodą

Piotr Giel został laureatem rankingu „Piłkarskie Orły".

Piotr Giel

To już trzecia edycja ogólnopolskiego rankingu „Piłkarskie Orły" organizowanego przez Polska Press Grupę. Wspólnie z Ministerstwem Sportu - patronem honorowym rankingu oraz Polskim Związkiem Piłki Nożnej - partnerem merytorycznym, wyróżniani są najlepsi strzelcy i strzelczynie polskich boisk. Ranking obejmuje zawodników z niższych lig, jak i gwiazdy PKO Ekstraklasy czy Orlen Ekstraligi.

W rankingu „Piłkarskie Orły" wyłaniany jest najlepszy strzelec miesiąca oraz roku w skali wojewódzkiej i ogólnopolskiej, a także najlepsza strzelczyni miesiąca i roku w skali kraju. Wyniki rankingu można śledzić na bieżąco za pośrednictwem portalu GOL24, portalu Sportowy24, a także sekcji sportowych serwisów regionalnych należących do Polska Press Grupy.

W październiku takim tytułem zostali uhonorowani Dawid Retlewski i Mateusz Klichowicz. Teraz nagroda trafiła za Piotra Giela. To wyróżnienie za marzec.

mp

Wisła wyrwała punkt

Jeden punkt z wyjazdu do dalekiego Lubina przywiozła ekipa Mikołaja Raczyńskiego. Wiślacy zremisowali z tamtejszym Zagłębiem II 2:2.

Pierwsza połowa spotkania mogła się rozpocząć po myśli puławian. Po jednym ze strzałów futbolówka trafiła do Piotra Giela, który nieznacznie się pomylił. Gospodarze odpowiedzieli po upływie pół godziny gry, a groźny strzał z pola karnego minimalnie minął prawy słupek bramki Oskara Mielcarza.

Dużo więcej działo się w drugiej odsłonie. Niedługo po wznowieniu gry niecelnie uderzał Giel, a w 54. minucie dośrodkowanie z prawej strony Dudzińskiego na gola zamienił strzałem głową Kacper Terlecki. Chwilę później zrobiło się bardzo niebezpiecznie, bo po szybkiej kontrze drogę do siatki znalazł Paweł Kruszelnicki i było 2:0.

Wiślacy nie podłamali się i zaledwie siedem minut później zdobyli bramkę kontaktową. Piłka trafiła w polu karnym do Mateusza Klichowicza, który uderzył na bramkę Weiraucha, a ta po rykoszecie znalazła drogę do siatki. Nasz zespół wciąż był w ataku i zostało to nagrodzone w 79. minucie. Akcja Kaczorowskiego dała szansę na uderzenie Klichowiczowi, który ze spokojem posłał piłkę do bramki Zagłębia. Dla 32-latka była to ósma bramka w tym sezonie.

Mateusz Klichowicz zdobył dwa gole, a Wisła zgarnęła punkt w starciu z lubinianami

W końcówce urazu doznał Kamil Kumoch, który do końca spotkania tylko statystował i to ekipa gospodarzy mogła przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Na szczęście dla puławian ani Dudziński z rzutu wolnego, ani Filip Kocaba nie potrafili skierować piłki do siatki i spotkanie zakończyło się remisem 2:2.

Po utrzymanie

Puławianie, aby ten punkt miał znaczenie, muszą przywieźć przynajmniej taki sam dorobek z piątkowego wyjazdu, gdzie zagrają w Jastrzębiu-Zdroju z GKS-em. Jeśli ekipa Dumy Powiśla nie przegra, utrzymanie będzie już o krok.

Zagłębie II Lubin - Wisła Grupa Azoty Puławy
2:2 (0:0)

Bramki: Terlecki 54`, Kruszelnicki 55` - Klichowicz 62`, 79`.
Zagłębie II: Weirauch - Kolan, Sochań, Lepczyński, Terlecki, Antkiewicz (63` Reguła), Kizyma, Kocaba, Dudziński (79` Dziewiatowski), Kryszelnicki (69` Ratajczyk), Adamski.
Wisła: Mielcarz - Flak (72` Kaczorowski), Noiszewski, Tkocz, Seweryś, Kargulewicz (59` Pavlas), Bortniczuk (38` Manuel), Janicki (72` Kołtański), Kumoch, Klichowicz, Giel (60` Wiech).
Żółte kartki: Kruszelnicki, Sochań, Kocaba - Flak, Janicki, Tkocz, Pawłas, Kołtański.
Sędziował: Rokosz (Katowice).
Widzów: 30.

mp

II LIGA

WYNIKI 32. KOLEJKI
Zagłębie II - Wisła 2:2
Chojnicz. - Polonia 1:4
Sandecja - Olimpia E. 0:0
Hutnik - Lech II 3:0
KKS Kalisz - Kotwica 0:2
Stomil - Olimpia G. 0:1
Stal - Skra 3:1
ŁKS II - Radunia 2:2
Pogoń - Jastrzębie - po zamk. nr
MECZ 31. KOLEJKI
Jastrzębie - Chojnicz. 2:4
TABELA II LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Siedlce	31	55	49:38
2	Kotwica Kołobrzeg	32	53	58:42
3	KKS Kalisz	32	49	43:31
4	Hutnik Kraków	32	49	46:39
5	Stal Stalowa Wola	32	48	40:37
6	Chojniczanka Chojnice	32	48	43:41
7	Polonia Bytom	32	47	51:47
8	Radunia Stężyca	32	47	45:41
9	ŁKS II Łódź	32	45	46:45
10	Zagłębie II Lubin	32	43	46:45
11	Wisła Puławy	32	40	48:47
12	Olimpia Elbląg	32	40	33:40
13	Lech II Poznań	32	39	34:46
14	Skra Częstochowa	32	39	37:37
15	Olimpia Grudziądz	32	37	33:40
16	GKS Jastrzębie	31	36	36:45
17	Stomil Olsztyn	32	33	26:37
18	Sandecja Nowy Sącz	32	29	31:47

NASTĘPNA KOLEJKA (17/19.05): GKS Jastrzębie - Wisła (pt., godz. 20:30), Pogoń - Chojniczanka, Zagłębie II - ŁKS II, Radunia - Stal, Skra - Stomil, Olimpia G. - KKS Kalisz, Kotwica - Hutnik, Lech II - Sandecja, Olimpia E. - Polonia.

mp

REG

eprasa.pl ad6e1c0301

Zmiana władzy w gm. Wojcieszków. Kamil Zbietka przewodniczącym rady

Gmina Wojcieszków jest jedną z trzech w powiecie, w której nastąpiła zmiana na stanowisku Wójta. W wyborach samorządowych z 7 kwietnia mieszkańcy zdecydowali, że w tej kadencji reprezentować ich będzie Marcin Kurek.

Ustępująca wójt Agnieszka Cieślak przekazała urząd Marcinowi Kurkowi.

Podczas uroczystej sesji zaświadczenia odebrali nowi radni Rady Gminy. Wśród nich znajdują się zarówno osoby pełniące tę funkcję kolejny raz, jak i kilka nowych nazwisk. Jest to z pewnością szansa na nowe pomysły i perspektywy dla naszej gminy.

Fot.Gmina Wojcieszków

Radni nowej kadencji wybrali przewodniczącego Rady Gminy, którym został Kamil Zbietka

Ustępująca wójt podziękowała za pięć i pół roku pracy pracownikom i mieszkańcom, życzyła nowej radzie i wójtowi dużo siły i wytrwałości w pełnieniu tak odpowiedzialnych obowiązków.

Przejmujący obowiązki wójt podziękował wyborcom za zaufanie, jakim go obdarzyli i obiecał, że wspólnie z radą będzie pracował wytrwale na rzecz gminy i jej mieszkańców.

Radni nowej kadencji wybrali przewodniczącego Rady Gminy, którym został Kamil Zbietka. Wiceprzewodniczącymi zostali: Michał Skowron i Zbigniew Górski.

Wójt Marcin Kurek ma przed sobą odpowiedzialne zadanie, ale jego obietnica współpracy z radą i zaangażowanie na rzecz mieszkańców brzmi bardzo obiecująco. Mamy nadzieję, że nowa kadencja przyniesie dalszy rozwój i dobrobyt dla gm. Wojcieszków. Życzymy powodzenia!

Patryk Pytlak

I sesja Rady Gminy Adamów. Nowa kadencja rozpoczęta

7 maja odbyła się inauguracja nowej kadencji gminnego samorządu w Adamowie, której punktem kulminacyjnym był pierwszy zjazd nowo utworzonej Rady Gminy.

Tradycyjnie obrady rozpoczął najstarszy wiekiem członek rady, a tym razem tę rolę odegrał Stanisław Dzido. Spotkanie rozpoczęło się od wręczenia nowym radnym zaświadczeń o wyborze przez przedstawiciela Gminnej Komisji Wyborczej, Dariusza Grochowskiego.

Fot.Gmina Adamów

Za nami inauguracja nowej kadencji gminnego samorządu – na pierwszym posiedzeniu zebrała się bowiem nowo utworzona Rada Gminy Adamów

Następnie piętnastu radnych złożyło uroczyste ślubowanie. Po ślubowaniu przyszła kolej na wybór komisji skrutacyjnej, która przeprowadziła głosowanie nad przewodniczącym oraz wiceprzewodniczącymi Rady Gminy Adamów.

Funkcję przewodniczącej Rady Gminy objęła Bożena Babiuch. Natomiast na stanowiska wiceprzewodniczących zostali wybrani Dawid Kasprzak i Jarosław Biaduń.

Inauguracyjny dzień miał także znaczenie dla Karola Ponikowskiego, który oficjalnie rozpoczął swoją drugą kadencję jako wójt. Podczas spotkania również on złożył ślubowanie, zobowiązując się do sprawowania swoich obowiązków zgodnie z zasadami rzetelności, uczciwości i służby dla dobra gminy.

Wszystkim wybranym serdecznie gratulujemy i życzymy owocnych obrad oraz satysfakcji z pracy na rzecz samorządu lokalnego! Dajmy sobie ręce w trudzie, aby wspólnie budować lepszą przyszłość dla społeczności Adamowa.

Patryk Pytlak

Nowa Rada Gminy Stoczek Łukowski rozpoczyna pracę

Michał Rosa został przewodniczącym Rady Gminy Stoczek Łukowski. Tak zdecydowali radni podczas pierwszego posiedzenia.

Po uroczystym odebraniu zaświadczeń o wyborze z rąk przewodniczącej Gminnej Komisji Wyborczej Barbary Kowalczyk, radni oraz Marek Czub, nowo wybrany wójt gminy Stoczek Łukowski, złożyli uroczyste ślubowanie.

Pierwszą sesję nowej kadencji Rady Gminy Stoczek Łukowski otworzył radny senior, Bernard Pyra.

W trakcie tajnego głosowania wybrano przewodniczącego rady gminy - został nim Michał Rosa, który zobowiązał się do przewodzenia radzie zgodnie z zasadami uczciwości i troski o wszystkich mieszkańców gminy. Wiceprzewodniczącym został Andrzej Rosa.

Fot.Gmina Stoczek Łukowski

W obecności dyrektorów jednostek organizacyjnych gminy, a także pracowników funkcyjnych Urzędu Gminy Stoczek Łukowski, po odebraniu zaświadczeń o wyborze z rąk przewodniczącej Gminnej Komisji Wyborczej Barbary Kowalczyk, ślubowanie złożyli radni oraz Marek Czub, wójt gminy Stoczek Łukowski

Skład Rady Gminy Stoczek Łukowski przedstawia się następująco:

Michał Rosa - przewodniczący
Andrzej Rosa - wiceprzewodniczący
Ewa Barej
Agnieszka Bieniek
Witold Dadacz
Jarosław Domański
Adam Kaczor
Mirosław Kępka
Waldemar Olczak
Krzysztof Osiak
Paweł Piskorz
Bogdan Pyra
Bernard Pyra
Krzysztof Rosa
Jacek Zientara

Patryk Pytlak

LUK

Nowa rada w Stoczku Łukowskim przejęła ster

7 maja odbyła się I sesja Rady Miasta Stoczek Łukowski. Podczas posiedzenia został wybrany przewodniczący rady miasta, którym został Krzysztof Szczepańczyk.

Na rozpoczęcie Burmistrz Miasta oraz nowo wybrani radni, z rąk Marii Pasik – przewodniczącej Miejskiej Komisji Wyborczej, odebrali zaświadczenia o wyborze, potwierdzające ich mandaty. Następnie złożyli uroczyste ślubowanie.

Kolejnym ważnym punktem obrad było wybór władz Rady Miasta. Przewodniczącym rady został wybrany Krzysztof Szczepańczyk, który obiecał przewodzić radzie z godnością i troską o interesy wszystkich mieszkańców miasta. Wiceprzewodniczącym rady zostanie Krzysztof Pazura.

Skład Rady Miasta Stoczek Łukowski w nowej kadencji prezentuje się następująco:

Krzysztof Szczepańczyk – przewodniczący
Krzysztof Pazura – wiceprzewodniczący
Piotr Bany
Bogdan Gołęgowski
Adrianna Kaczor
Bogdan Jacek Kania
Beata Kielak
Robert Konstanciuk
Ewa Mokicka
Kinga Moreń
Radosław Piskorz
Janusz Rosa
Krzysztof Rosa
Piotr Rosa
Andrzej Dariusz Wątroba

Patryk Pytlak

eprasa.pl ad6e1c0301

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Czarni Połaniec 0:3 (0:2). Piąta porażka z rzędu

Pożegnanie z trzecią ligą. Czas, żeby pomyśleć, co dalej

Przegrywając z Czarnymi, Orlęta w zasadzie przypieczętowały swój spadek z ligi. Matematyczne szanse teoretycznie są, ale mierzone w ułamkach procenta. Co najgorsze, powodów do optymizmu nie daje też gra zespołu. Przed władzami klubu strategiczne decyzje.

Trener Tomasz Złomańczuk już do końca rundy nie skorzysta z Tomasza Mamisa i Jakuba Szuty, w sobotę nie mógł zagrać też Junior Radziński. Swoją szansę występu od pierwszej minuty dostał wobec tego Piotr Kuźma.

Żeby wygrać, trzeba coś strzelić

Pierwsza połowa meczu była dość wyrównana, ale goście byli nieporównanie bardziej konkretni. Orlęta, im bliżej bramki przeciwnika, tym podejmowały gorsze decyzje. Kilka razy gospodarzom zabrakło dobrego ostatniego podania, aby znaleźć się w dogodnej sytuacji. Czarni zaś potrafili wyprowadzić precyzyjne ciosy. W 40. minucie zupełnie pogubiła się obrona gospodarzy i piłkę do bramki wpakował Krystian Kardyś. Chwilę potem najpierw gospodarze stracili piłkę w strefie środkowej, a potem dali się dość prosto wymanewrować i w sytuacji sam na sam precyzyjny strzał mógł oddać Michał Banik. Po kolejnych kilkudziesięciu sekundach była szansa na gola kontaktowego, ale w pojedynku z Jakubem Szczypkiem górą były bramkarz gości.

W drugiej połowie Orlęta ruszyły do szturmu. Gra toczyła się w pobliżu bramki Czarnych, jednak brakowało kogoś, kto umiałby wepchnąć piłkę do bramki. Strzał Cassio głową trafił w słupek, groźnie strzelał Piotr Zmorzyński, kilka razy piłka latała bez niczyjej kontroli po przedpolu bramki Marcina Wieczerzaka. W końcówce meczu skoncentrowanych na ofensywie gospodarzy skarcił Tomasz Palonek, strzałem z bliska mieszcząc piłkę pod poprzeczką.

Piłkarzom Orląt w sobotę nie można odmówić było ambicji, ale nie wszystko dało się nią nadrobić. Biało-zielonym dość wyraźnie - zwłaszcza z przodu - zabrakło jakości, a skoro nie potrafi się jej pokazać w meczu z dość przeciętną drużyną z Połańca - po prostu nie ma czego szukać w trzeciej lidze.

Mecz w środę, mecz w sobotę

Sytuacja w tabeli przeszła z kategorii „trudne" do „beznadziejne". Można wprawdzie liczyć, że do rozegrania jest pięć kolejek, do zdobycia 15 punktów a strata do Podhala (pierwsze „bezpieczne" 14 miejsce) wynosi 8 punktów (ale to jak 9, bo gorszy bilans bezpośredni), do dogonienia jest też Wiązownica. Prawda jest taka, że przy obecnej dyspozycji nie ma mowy o punktowaniu: od Wielkanocy Orlęta zdobyły tylko dwa gole. Kolejny rywal też życia nie ułatwi. Star Starachowice jest wprawdzie beniaminkiem, ale posiada organizacyjny i sportowy potencjał pozwalający myśleć o powalczeniu w kolejnym sezonie nawet o awans. Mecz w środę o godz. 17 w Starachowicach. W sobotę o godz. 17 powinno być już nieco łatwiej, przyjedzie bowiem ostatni zespół w tabeli, czyli Karpaty Krosno. Przekonamy się, czy Orlęta będą do końca walczyć o ligowe punkty, czy kibice będą obserwować proces budowy drużyny, która będzie miała w następnym sezonie walczyć w czwartej lidze o ponowny awans.

Co dalej z Orlętami

Przed władzami klubu poważne decyzje strategiczne. Z powodu spadku nie ma powodu rwać włosów z głowy (choć dla kibica to zawsze strasznie przykra sprawa...), bo na ten moment biało-zieloni ani sportowo, ani - zwłaszcza - finansowo do III ligi po prostu nie pasują. Być może sezon w IV-ligowym czyśćcu będzie szansą na przemodelowanie koncepcji, która się wyraźnie wyczerpała. Nie mając potężnego sponsora ani - być może ulegnie to jakiejś zmianie - wsparcia lokalnych władz, nie są w stanie rywalizować z zamożniejszymi rywalami.

Zbigniew Smółko

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Czarni Połaniec 0:3 (0:2)

Bramki: Kardyś (40), Banik (42), Palonek (84).
Orlęta: Bartnik – Chyła, Duchnowski, Kot, Szymala, Majbański (71 Grochowski), Cassio (58 Obroślak), Szczypek, Zmorzyński, Rycaj, Kuźma (46 Koszel).
Czarni: Wieczerzak – Bakowski, Chmielowiec, Banik, Kałaska (85 Łebek), Gębalski (74 Palonek), Bawor, Smoleń, Maj (85 Kierys), Wójcik, Kardyś (74 Guca)
żółte kartki: Duchnowski - Maj, Kałaska
sędziował: Skrzypko
widzów 200

Star rozjechał Podlasie. Podstolak: Mamy swoje problemy

Kibice, którzy wybrali się na mecz na obiekt przy ul. Piłsudskiego, liczyli na przełamanie graczy Podlasia. Nic z tego. Podopieczni Artura Renkowskiego doznali kolejnej porażki. Biało-zieloni przegrali 0:3 ze Starem Starachowice.

Dla biało-zielonych była to czwarta przegrana z rzędu i siódmy mecz bez zwycięstwa. W tym tygodniu naszych czekają dwa mecze. Wyjazdowe starcie z ostatnimi w tabeli Karpatami Krosno oraz domowy bój z Wiślanami Jaśkowice.

Pierwszą dobrą okazję do strzelenia gola mieli gospodarze. Po rzucie rożnym, bitym przez Mateusza Wyjadłowskiego, głową strzelał Szymon Kamiński, ale jego intencje wyczuł Oskar Natorski. W odpowiedzi goście cieszyli się z bramki. Mateusz Kawecki zagrał do Piotra Stefańskiego, a ten dorzucił z lewej strony do Jakuba Głaza, który przeskoczył wszystkich i trafił do siatki.

Nasi nie dość, że przegrywali, to jeszcze stracili zawodnika. Sebastian Krawczyk, chcąc wybić piłkę ze środka boiska, kopnął Kaweckiego.

Mateusz Podstolak, czyli sobotni solenizant nie tak wyobrażał sobie ostatnie tygodnie w wykonaniu Podlasia (fot. Gerard Maksymiuk)

Efekt? Czerwona kartka i rozcięta warga rywala. Start mógł podwyższyć, lecz strzał Głaza obronił Rostysław Dehtiar, a dobitka została zablokowana przez jednego z obrońców. Największe zagrożenie ze strony miejscowych było po akcjach Dmytro Avdieiva. To on lobował bramkarza, ale piłka spadła na siatkę. Uderzył z wolnego obok słupka, a później w mur. Próbował w krótki róg, ale górą był golkiper. Podlasie mogło pokusić się o wyrównanie, ale na drodze stawał Natorski, broniąc końcami palców strzał z 20 metrów Ezany Kahsaya, a następnie główkę Damiana Lepiarza.

Druga połowa zaczęła się jak pierwsza. Głaz dośrodkował, a Patryk Kapuściński, chcąc przerwać akcję, trafił do swojej bramki. Defensor bialczan chciał się zrehabilitować. Zagrał wyżej i dwukrotnie próbował zaskoczyć golkipera. Maciej Orzechowski trafił głową, ale tylko w boczną siatkę. Jeszcze raz swoje umiejętności zaprezentował Dehtiar, bronią strzał rodaka Ołeksija Majdanewycza. Po jego próbie futbolówka zmierzała w okienko.

Ostatecznie spotkanie zamknął Przemysław Śliwiński, który uderzył płasko z 16 metrów i zdobył swojego ósmego gola. Mecz zakończył strzał Macieja Kurowskiego w poprzeczkę.

Podlasie Biała Podlaska – Star Starachowice 0:3 (0:1)

Bramka: Głaz 9`, Kapuściński 51` (s), Śliwiński 83`.
Podlasie: Dethiar - Krawczyk, Pigiel (79` Lesiuk), Orzechowski, Wyjadłowski (79` Kurowski), Kahsay (60` Kosieradzki), Pacek (79` Salak), Kamiński (25` Kapuściński), Avdieiev, Podstolak, Lepiarz.
Star: Natorski - Maidanevych, Kośmider, Stefański, Kawecki (70` Ambroziak), Bracik, Jagiełło, Duda, Głaz (65` Styczyński), Szynka (78` Handzlik), Stanisławski (78` Śliwiński).
Żółte kartki: Kapuściński - Jagiełło
Czerwona kartka: Krawczyk 15`, za faul.
Widzów: 800.

Debiut 15-latka

Pierwsze minuty w III lidze zaliczył Bartosz Lesiuk.

Wychowanek Dwójki Międzyrzec Podlaski występował w TOP-ie 54 Biała Podlaska, drużynach młodzieżowych Podlasia oraz Legii Warszawa. Ostatnio grał w ekipie juniorów starszych pod wodzą Miłosza Storto.

Kapitan liczył na prezent

Dzień po meczu ze Starem swoje 33. urodziny obchodził Mateusz Podstolak. Z pewnością liczył na punkty w ramach prezentu. Nie udało się.

- Na pewno nie ułatwiliśmy sobie zadania, dostając na początku spotkania czerwoną kartkę. Wtedy zawsze trzeba zacząć podejmować większe ryzyko w budowaniu akcji, a jakościowy zespół, jakim jest Star, bezlitośnie to wykorzystał - mówi kapitan zespołu.

Jak przyznaje, zespół ma swoje problemy. - Gramy mniej skutecznie jako drużyna z tyłu i przede wszystkim jesteśmy dużo mniej skuteczni z przodu, co się przekłada na ostatnie wyniki. Postaramy się to jak najszybciej zmienić - dodaje.

mp

III LIGA

WYNIKI 29. KOLEJKI

Podlasie - Star 0:3
Bramki: Głaz 9`, Kapuściński 51` (s), Śliwiński 83`.

Orlęta - Czarni 0:3
Bramki: Kardyś 40`, Banik 42`, Palonek 84`.

KS Wiązownica - Karpaty 2:1
Bramki: Tabor 41, Michalik 51` - Stasz 58`.

Wieczysta - Sokół 8:0
Bramki: Danielak 12`, Jankowski 14`, 35`, Łysiak 30`, 44`, Fidziukiewicz 59`, Moulin 84`, Trąbka 90`.

Wisłoka - Podhale 2:0
Bramki: Zawiślak 6`, Bała 64`.

Unia - Świdnicz. 1:1
Bramki: Piotowski 56` - Szymala 89`.

KSZO - Siarka 1:2
Bramki: Mazurek I 77` (k) - Szymocha 53`, Iwao 87`.

Avia - Wiślanie 2:1
Bramki: Białek 7`, Zagórski 14` - Kołodziej 87`.

Chełmianka - Garbarnia 0:1
Bramka: Kutrzeba 11`.

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wieczysta Kraków	29	72	92:25
2.	Siarka Tarnobrzeg	29	62	58:24
3.	Star Starachowice	29	54	45:22
4.	Avia Świdnik	29	53	53:33
5.	Chełmianka Chełm	29	44	52:47
6.	Podlasie Biała Podlaska	29	42	40:32
7.	KSZO Ostrowiec Św.	29	42	43:37
8.	Garbarnia Kraków	29	41	44:47
9.	Czarni Połaniec	29	39	49:47
10.	Wiślanie Jaśkowice	29	39	46:38
11.	Świdniczanka Świdnik	29	39	36:41
12.	Unia Tarnów	29	36	45:50
13.	Wisłoka Dębica	29	33	35:50
14.	Podhale Nowy Targ	29	31	32:38
15.	KS Wiązownica	29	31	39:65
16.	Orlęta Radzyń Podlaski	29	23	27:52
17.	Sokół Sieniawa	29	23	32:79
18.	Karpaty Krosno	29	19	20:61

NASTĘPNE KOLEJKI
(15.05., godz. 17:00): Karpaty - Podlasie, Star - Orlęta, Sokół - Chełmianka, Garbarnia - Avia, Wiślanie - KS Wiązownica, Czarni - KSZO, Siarka - Unia, Świdniczanka - Wisłoka, Podhale - Wieczysta.
(18/19.05): Orlęta - Karpaty (sob., godz. 17:00), Podlasie - Wiślanie (niedz., godz. 13:00), Podhale - Sokół, Wieczysta - Świdniczanka, Wisłoka - Siarka, Unia - Czarni, KSZO - Star, KS Wiązownica - Garbarnia, Avia - Chełmianka.

mp

BIA

eprasa.pl ad6e1c0301

Bal Charytatywny na rzecz Filipka Wiącka. Udało się zebrać ponad 20 tys. zł!!!

Wyjątkowy wieczór, niosący nadzieję i wsparcie – tak można podsumować Bal Charytatywny, który odbył się niedawno. Dzięki zaangażowaniu oraz hojności gości udało się zebrać pokaźną sumę pieniędzy na rzecz Filipka Wiącka – 20 585 złotych.

Wszyscy przybyli goście cudownie bawili się na balu zorganizowanym na rzecz Filipka Wiącka. A zabawę tą połączyli z pomocą dla chłopczyka

Fot.OSP Tuchowicz

Ten znaczący wynik nie tylko cieszy, ale przede wszystkim stanowi realną pomoc w dalszym leczeniu i wsparciu dla Filipka. OSP Tuchowicz, które było jednym ze współorganizatorów balu, dziękuje każdemu, kto przyczynił się do osiągnięcia tego celu.

„Chcielibyśmy również wyrazić naszą wdzięczność dla wszystkich, którzy przyczynili się do sukcesu tego wydarzenia: Dziękujemy naszym wspaniałym gościom za przybycie i wsparcie naszej inicjatywy charytatywnej. Dziękujemy Dj Oles za wspaniałą rozrywkę. Dziękujemy naszym sponsorom za ich hojność i wsparcie finansowe. Dziękujemy naszym fotografom i kamerzyście za uwiecznienie tych niezapomnianych chwil. Wasze zaangażowanie i wsparcie sprawiły, że nasz bal charytatywny był niezapomnianym wydarzeniem, które przyniosło realną pomoc dla Filipka. Jeszcze raz serdecznie dziękujemy! Z niecierpliwością czekamy na kolejne okazje do wspólnego działania na rzecz dobra innych” - czytamy w informacji przekazanej przez druhów z Tuchowicza.

Filipek to bardzo uśmiechnięty chłopiec. Dziecko jednak cierpi na mózgowe porażenie dziecięce

Fot.archiwum prywatne

Pomoc dla chorego dziecka

Filip urodził się 16 września 2022 roku z bardzo obciążonym wywiadem okołoporodowym w zagrażającej martwicy. Ponad dwa tygodnie przebywał na Oddziale Intensywnej Opieki Noworodka w Warszawie.

Rodzice nie spodziewali się gdy Filip będzie miał, 4 miesiące trafią na trzy tygodnie do Centrum Zdrowia Dziecka i usłyszą diagnozę - Mózgowe Porażenie Dziecięce.

Filip jest znacznie opóźniony psychoruchowo. Potrzebuje intensywnej rehabilitacji, turnusów, konsultacji lekarskich oraz specjalistycznego sprzętu. Każdego dnia rodzice walczą, aby zapewnić Filipowi najlepsze warunki do dalszego leczenie.

Filipkowi można pomóc, przekazując 1,5 proc. podatku, wystarczy w deklaracji podatkowej, w rubryce wniosek o przekazanie 1,5 proc. podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego wpisać KRS 0000037904, a w polu cel szczegółowy 1,5 proc. 42783 WIĄCEK FILIP TUCHOWICZ

Można również wpłacać darowizny na konto Fundacji Dzieciom Zdążyć z Pomocą, tytułem 42783 WIĄCEK FILIP TUCHOWICZ - darowizna na pomoc i ochronę zdrowia.

Patryk Pytlak

O G Ł O S Z E N I E

Stoczek Łukowski, 14.05.2024 r.

OGŁOSZENIE / OBWIESZCZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ewidencyjnej nr 702 w Stoczku Łukowskim wraz z prognozą oddziaływania na środowisko przeprowadzoną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023r. poz. 1688) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) oraz w związku z uchwałą Nr L/332/2023 Rady Miasta Stoczek Łukowski z dnia 22 czerwca 2023 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ewidencyjnej nr 702 w Stoczku Łukowskim wraz z prognozą oddziaływania na środowisko **w dniach od 22.05.2024 r. do 12.06.2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski, Pl. T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, pokój 209 w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Stoczek Łukowski www.stoczek-lukowski.pl i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Stoczek Łukowski www.bip.stoczek-lukowski.pl

Granica obszaru objętego sporządzeniem planu obejmuje teren oznaczony w ewidencji gruntów i budynków **nr 702**.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie planu oraz prognozie oddziaływania na środowisko odbędzie dnia **28.05.2024 r. o godz. 12:00** w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski, Pl. T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, w sali konferencyjnej.

Zgodnie z art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (w brzmieniu mającym zastosowanie w niniejszej sprawie) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą **wnosić uwagi do projektu planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko**. Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta Stoczek Łukowski w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 04.07.2024 r.**

Uwagi mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres Urzędu Miasta Stoczek Łukowski, Pl. T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: miasto@stoczek-lukowski.pl bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym,
- w formie ustnej do protokołu z dyskusji publicznej;
- z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

Informuję jednocześnie, że informacja o przetwarzaniu danych osobowych w Urzędzie Miasta Stoczek Łukowski została zamieszczona na tablicy ogłoszeń Urzędu oraz na stronie internetowej w zakładce OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH.

LUK

Stypendia wesprą rozwój talentów wokalnych Julii i Oli z „Jedynki”

Młode gwiazdy śpiewu z Łukowa docenione! Julia Wardak i Aleksandra Domańska zostały laureatkami stypendiów Marszałka Województwa Lubelskiego!

W Operze Lubelskiej przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej odbyła się uroczysta gala wręczenia stypendiów Marszałka Województwa Lubelskiego dla młodych twórców kultury.

Wśród laureatów znalazły się dwie uczennice, utalentowane wokalistki ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Łukowie, które na co dzień swój wokal rozwijają w Szkolnym Studio Piosenki pod czujnym okiem Anny Pudełek. Są to Julia Wardak i Aleksandra Domańska, które zachwycają publiczność swoimi głosami i odnoszą coraz większe sukcesy na scenie muzycznej. Stypendia są dla nich zasłużonym wyróżnieniem i z pewnością stanowią motywację do dalszego rozwoju talentu.

Gratulujemy Julii i Oli tego wspaniałego osiągnięcia i życzymy im kolejnych sukcesów na muzycznej ścieżce!

mo

eprasa.pl ad6e1c0301

Osial poślubił piękną Patrycję

Wielki dzień w życiu wychowanka AR-TIG-u Huta Dąbrowa.

Paweł Osial poślubił Patrycję. Poznali się w szkole średniej. Pomocnik AR-TIG-u jest dwukrotnym mistrzem województwa turnieju „Piłkarska Kadra Czeka". Został wybrany najlepszym bramkarzem zmagań. W swoim dorobku wraz z zespołem ma tytuł mistrza rozgrywek młodzieżowych organizowanych przez bialski związek piłkarski. Ukochana Pawła gra w siatkówkę. Lubi oglądać zmagania żużlowe.

Przed powiedzeniem sobie „tak", zakochani napotkali tradycyjną „bramę", którą stworzyli adepci futbolu w AR-TIG-u. Były konkurencje piłkarskie, a wszystkim towarzyszyły wspaniały nastrój.

Młodzi wraz z bliskimi bawili się w sali Magnolia w Woli Gułowskiej. Wszystkiego najlepszego. A teraz wyczekujemy na potomstwo. Ale Grzegorz Osial będzie dumny! Paweł to syn prezesa AR-TIG-u Huta Dąbrowa. Zapewne już szykuje śpioszki i strój w barwach klubu z Huty Dąbrowej. Powodzenia!

mp

Ekipa Agnieszki Borek? Kolekcjonerzy pucharów!

Potężny sukces reprezentacji Ikigai Klub Sztuk Walki Stanin. Podczas mistrzostw województwa lubelskiego zorganizowanych przez Zamojski Klub Karate Kyokushin w Łabuńkach podopieczni Agnieszki Borek wywalczyli aż 15 miejsc na podium.

Triumf zaliczyły: Nikola Kwandrans, Maja Kiełczykowska. Z drugiej pozycji cieszyli się: Karina Ogrodnik, Julia Kopeć, Oliwia Kulikowska, Samuel Dul.

Trzecią pozycję wywalczyli: Lena Kopeć, Magdalena Wnuk, Julian Polkowski, Zuzanna Kiełczykowska, Paweł Szewczyk, Alicja Goławska i Bartosz Grochowski. Poza podium znaleźli się: Mikołaj Ogrodnik, Jan Łukasik, Bielecka Oliwia, Sandra Kulikowska.

Złoto w kata wywalczyła Karina Ogrodnik. Piotr Wnuk zajął najniższe miejsce na podium.

- Dziękuję za opiekę nad naszymi senpai: Damianowi Borkowi, Marcie Polkowskiej i Rafałowi Wnukowi - mówi Agnieszka Borek, trenerka Ikigai Klub Sztuk Walki Stanin.

mp

Podopieczni Głowackiego są niesamowici. Wszyscy mają medale!

Znakomity występ podczas mistrzostw województwa lubelskiego zanotowała reprezentacja Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin MAWASHI.

Szóstka podopiecznych Pawła Głowackiego wywalczyła medale. Każdy wrócił z krążkiem ze zmagań zorganizowanych przez Zamojski Klub Karate Kyokushin w Łabuńkach.

Ze złota w kat. kata dziewcząt 10-11 lat cieszyła się Oliwia Głowacka. Na najwyższym stopniu podium stanął również Artem Haffaov, który okazał się najlepszy w kumite chłopców 9-10 lat w grupie +35 kg.

Srebro w kumite chłopców 12-13 lat 55 kg wywalczył Dawid Wędzony, zaś brąz w tej samej konkurencji: Jarosław Melnyk (chłopcy 9-10 kat, 30 kg), Lena Szaniawska oraz Dawid Szaniawski (chłopcy 8-9 lat, 30 kg).

W roli trenera i sędziego wystąpił sensei Paweł Głowacki, zaś przy turnieju pomagali: Ewa Szaniawska, Daryna Melnyk, Daria Haffarova.

mp

Adamowianin w kadrze Legii!

Stało się! Pochodzący z Adamowa Mateusz Szczepaniak został zgłoszony do rozgrywek PKO Ekstraklasy w barwach Legii Warszawa. Co więcej, znalazł się na ławce rezerwowych na bój z Lechem Poznań.

17-latek jest wychowankiem AMPlusa Łuków. Występował w drużynach młodzieżowych: Orląt Radzyń Podlaski, Wisły Puławy, Górnika Łęczna, a od sezonu 2020/2021 jest graczem zespołu ze stolicy.

Szczepaniak niedawno został powołany do kadry na turniej finałowy mistrzostw Europy U-17. Zmagania odbędą się od 20 maja do 5 czerwca na Cyprze. Polska zagra w grupie C z Włochami (21 maja, 19:30), Szwecją (24 maja, 17:00) i Słowacją (27 maja, 17:00).

Mateusz Szczepaniak jeszcze w tym sezonie może zadebiutować w Ekstraklasie

mp

LUK

eprasa.pl ad6e1c0301

Tadeusz Federczyk po raz trzeci przewodniczącym Rady Gminy Łuków

Nowa Rada Gminy Łuków na kadencję 2024-2029 z wójtem Mariuszem Osiakiem, wicewójtem Januszem Jezierskim i sekretarzem gminy Wojciechem Szczygłem (fot. Paweł Przeździak, gmina Łuków)

GMINA ŁUKÓW: Rada Gminy Łuków rozpoczęła we wtorek, 7 maja nową kadencję. Podczas I sesji radni złożyli ślubowanie, wybrali przewodniczącego i przyjęli ślubowanie od wójta Mariusza Osiaka.

Dla Mariusza Osiaka będzie to czwarta kadencja na stanowisku wójta.

Przez najbliższych pięć lat pracami Rady nadal będzie kierować Tadeusz Federczyk. Był jedynym kandydatem na to stanowisko, a funkcję przewodniczącego będzie pełnić trzecią kadencję.

Również po raz trzeci wiceprzewodniczącą Rady będzie Bogumiła Rozwadowska, a drugim wiceprzewodniczącym został Jarosław Michalak, który w poprzedniej kadencji przewodniczył pracom komisji oświaty, kultury i sportu.

Radni wybrali również skład komisji stałych Rady: rewizyjnej; oświaty, kultury i sportu; finansów, mienia komunalnego i inwestycji; rolnictwa, ochrony środowiska i spraw społecznych oraz skarg, wniosków i petycji.

mo

Zamiana stanowisk we władzach gminy Łuków

GMINA ŁUKÓW: Od początku maja nowym zastępcą wójta gminy Łuków jest Janusz Jezierski, długoletni sekretarz gminy. Z kolei Wojciech Szczygieł, który w ostatnich latach był wicewójtem - teraz zajął stanowisko sekretarza.

Janusz Jezierski, nowy zastępca wójta gminy Łuków (fot. Paweł Przeździak)

Wojciech Szczygieł nie mógł nadal być zastępcą wójta, ponieważ wygrał w wyborach do Rady Powiatu Łukowskiego. Funkcji radnego powiatu i zastępcy wójta gminy nie można sprawować jednocześnie.

- Były pan wicewójt został radnym powiatowym, więc nie może sprawować urzędu wicewójta. Dlatego zaproponowałem mu stanowisko sekretarza. Zgodził się, a pan sekretarz, któremu zaproponowałem stanowisko wicewójta, też się zgodził – powiedział wójt Mariusz Osiak.

Zakresy obowiązków obydwu panów uległy delikatnym zmianom.

- Sekretarz Szczygieł będzie miał zadania przypisane ustawowo sekretarzowi, plus gminne zadania, za które do tej pory odpowiadał - czyli oświata, ośrodek pomocy społecznej. Natomiast pan wicewójt Jezierski będzie odpowiadał za znaczną część zadań, za które odpowiadał jako sekretarz - będzie sprawował nadzór nad referatem społeczno-administracyjnym – tłumaczy Osiak.

mo

Powiatowy Dzień Bibliotekarza w Staninie

8 maja 2024 r. do Gminnej Biblioteki Publicznej w Staninie przybyli Bibliotekarze z całego powiatu łukowskiego, przedstawiciele władz gminnych, powiatowych, Sejmiku województwa lubelskiego oraz Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

Okazją do spotkania stały się obchody Powiatowego Dnia Bibliotekarza współorganizowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie i Gminną Bibliotekę Publiczną w Staninie.

Dzień Bibliotekarza i Bibliotek to przede wszystkim święto podsumowujące pracę Bibliotekarzy, osiągnięcia zawodowe, budowanie wizerunku biblioteki. To święto Bibliotekarzy pełniących rolę tych, którzy udzielają informacji, pomagają w zdobywaniu wiedzy oraz animują kulturę.

Były gratulacje i podziękowania za dotychczasową pracę na rzecz promocji książki i popularyzacji czytelnictwa oraz kwiaty i życzenia dalszych sukcesów zawodowych i pomyślności w życiu osobistym.

Uroczystość uświetniły występy uczniów wraz z nauczycielami z PSP im. St. Grafika w Zagoździu.

LUK

eprasa.pl ad6e1c0301

Lukow24.pl

Maturzyści po trzydniowym maratonie.

7, 8 i 9 maja minęły pod znakiem pisemnych matur. W naszym powiecie egzamin dojrzałości pisało 712 uczniów z ośmiu szkół średnich. Teraz zdają egzaminy ustne.

Maturalne zmagania potrwają do 25 maja. Wyniki zostaną ogłoszone 9 lipca.

Najliczniej w „Rolniku"

W I LO „Kościuszce" do matury podchodzi 189 uczniów, w IV LO „Medyku" - 139 uczniów, w Zespole Szkół nr 1 „Aleje" w Łukowie - 33 uczniów, w Zespole Szkół nr 2 „Warszawska" – 32, w Zespole Szkół nr 3 „Rolniku" – 228, w Zespole Szkół w Radoryżu Smolanym – 47, w Zespole Szkół w Adamowie – 23, a w Zespole Szkół w Stoczku Łukowskim – 21.

Egzaminy maturalne rozpoczęły się we wtorek, 7 maja od pisemnego, obowiązkowego egzaminu z języka polskiego. W środę, 8 maja maturzyści pisali egzamin z matematyki, a w czwartek, 9 maja z języka obcego - najczęściej angielskiego.

Polski łatwy

Abiturienci piszący maturę na poziomie podstawowym z języka polskiego mieli do wyboru dwa tematy: „Bunt i jego konsekwencje dla człowieka" i „Jak relacja z drugą osobą kształtuje człowieka?".

- Tematy trafiły się bardzo dobre. Akurat był „bunt", więc jeden z najłatwiejszych tematów. Można było wykorzystać wiele utworów, np. „Tango" Mrożka, „Rok 1984", „Przedwiośnie" – powiedziały nam uczennice „Kościuszki".

Uczniowie „Medyka", z którymi rozmawialiśmy po maturze z matematyki, byli w dobrych humorach.

- Powinno być dobrze – mówili i miny mieli raczej uśmiechnięte.

Po egzaminie pisemnym z j. angielskiego rozmawialiśmy z uczniami z „Rolnika" i „Warszawskiej".

- Łatwy – ocenili poziom zadań.

Powodzenia!

Tegoroczni maturzyści muszą zdać język polski, matematykę, wybrany język obcy na poziomie podstawowym, wybrany przedmiot dodatkowy na poziomie rozszerzonym i egzaminy ustne: z języka polskiego i wybranego języka obcego.

Wszystkim życzymy powodzenia na dalszych egzaminach!

mo

Maturzyści z Zespołu Szkół w Stoczku Łukowskim pisali egzamin na hali sportowej (fot. ZS w Stoczku Łukowskim)

Maturzyści z I LO im. T. Kościuszki w Łukowie z uśmiechem wracali z egzaminu z j. polskiego

Zdaniem uczniów z Medyka matura z matematyki nie była najtrudniejsza

Po maturze z j. polskiego maturzyści z „Kościuszki" mieli dobre humory

W IV LO „Medyku" maturę zdaje 139 uczniów

W Zespole Szkół nr 3 „Rolniku" do matury podeszło 228 osób

„Dziesięć godzin do maturki bejbe, co ma być, to będzie. Bałem się tego dnia, ale dzisiaj czuje się nieźle" - tak śpiewał Mata, a ci panowie z „Rolnika po angielskim też czuli się nieźle

LUK

eprasa.pl ad6e1c0301

Trzymamy kciuki za kolejne egzaminy!

Ekipa z ZS nr 2 „Warszawskiej" w Łukowie: Maturzyści po egzaminie z j. angielskiego jeszcze chwilę dyskutowali o zadaniach na parkingu przed szkołą

Abiturientki z „Rolnika" po napisaniu j. angielskiego były bardzo zadowolone

Uczniowie z „Medyka", przedstawiciele wszystkich klas maturalnych, których spotkaliśmy przed szkołą, właśnie napisali maturę z matematyki

Maturzystki z ZS nr 3 po egzaminie z j. angielskiego. Zdający musieli napisać m.in. wpis na blogu o podróży

Maturzystki z IV LO w Łukowie z pisemnej matematyki wyszły pełne dobrych myśli

Natalia i Julia z „Kościuszki" stwierdziły, że tematy z j. polskiego bardzo trafiły w ich gust

Chwila odpoczynku dla uczennic „Rolnika" i czas na matury ustne

W I LO „Kościuszce" do matury podchodzi 189 uczniów

W chwili robienia zdjęcia ci maturzyści z „Kościuszki" mieli za sobą zmagania z j. polskim, a przed sobą pisemną matematykę i j. angielski

LUK

eprasa.pl ad6e1c0301

„Łukowiacy” wystąpili na Łotwie na Międzynarodowym Festiwalu „Polski Folklor w Łatgalii”

„Łukowiacy” zachwycili publiczność na Międzynarodowym Festiwalu „Polski Folklor w Łatgalii” na Łotwie (fot. ZPiT Łukowiacy)

(fot. ZPiT Łukowiacy)

Partnerem Honorowym udziału ZPiT Ziemi Łukowskiej „Łukowiacy” w festiwalu na Łotwie było Województwo Lubelskie (fot. ZPiT Łukowiacy)

Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej „Łukowiacy” po raz kolejny majówkę spędził - już tradycyjnie na Międzynarodowym Festiwalu „Polski Folklor w Łatgalii”, w stolicy dawnych Inflant Polskich Dyneburgu na Łotwie.

Poza udziałem w festiwalu „Łukowiacy” uczestniczyli w Dniu Flagi RP, Światowym Dniu Polonii i Polaków za Granicą oraz w Święcie ulicy Warszawskiej.

Partnerem Honorowym udziału ZPiT Ziemi Łukowskiej „Łukowiacy” w festiwalu na Łotwie było Województwo Lubelskie.

mo

Prehistoryczne skamieniałości z przemytu trafiły do Muzeum Regionalnego w Łukowie

Skamieniałe szczątki wymarłych morskich organizmów dotowane na okres ordowiku i jury, bardzo rzadki minerał oraz pocięte ciosy mamuta włochatego wzbogaciły kolekcję łukowskiego Muzeum. Cenne okazy zostały znalezione przez celników w bagażu podróżnego, na przejściu granicznym polsko-białoruskim w Terespolu.

Plastry ciosów mamuta włochatego (fot. Muzeum Regionalne w Łukowie)

Amonity (fot. Muzeum Regionalne)

Z przesłanej do Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Białej Podlaskiej ekspertyzy wykonanej przez Państwowy Instytut Geologiczny w Warszawie wynika, że cudzoziemiec dwukrotnie próbował przemycić przez granicę: 14 plastrów wykonanych z ciosów mamuta włochatego, dziewięć trylobitów, trzy amonity, skałę uwarowit, skamieniałość ryby oraz skamieliny drobne.

Ukrył w podłodze

Pamiątki sprzed wieków mężczyzna ukrył w podłodze bagażnika samochodu osobowego. Skrytka została odkryta przez Służbę Celno-Skarbową po przeskanowaniu pojazdu na urządzeniu RTG, a następnie jego szczegółowej rewizji.

Dyrektor Muzeum Regionalnego Mariusz Burdach zwrócił się z prośbą do Urzędu Celno-Skarbowego oraz Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura w Białej Podlaskiej o przekazanie ww. eksponatów dla łukowskiej placówki do celów wystawienniczych. Po spełnieniu wszystkich procedur formalnych oraz zakończeniu postępowań sądowych w ubiegłym tygodniu muzeum otrzymało w depozyt wartościowe skamieniałości.

Należą do nich:

Trylobity (gromada wymarłych morskich stawonogów, dziewięć szt.) - skamieniałości pochodzą najprawdopodobniej znad rzeki Wołchow w okolicach Petersburga w Rosji, ze skał ordowiku środkowego. Są bardzo dobrze zachowane. Jeden trylobit jest wyjątkowo duży – ma blisko 14 cm długości.

Amonity (gromada wymarłych głowonogów, trzy okazy): pochodzą najprawdopodobniej z kamieniołomu Michajłow w obwodzie riazańskim w Rosji, jeden spirtyzowany amonit pochodzi najprawdopodobniej z okolic Saratowa.

Uwarowit (rzadki minerał z gromady krzemianów, należący do grupy granatów): pochodzi najprawdopodobniej z Uralu Środkowego w Rosji. Uwarowit jest stosunkowo rzadko występującym minerałem, barwy szmaragdowo-zielonej lub ciemnozielonej. Jego zielone zabarwienie jest wynikiem zawartości jonów chromu.

Plastry z ciosów mamuta włochatego (14 szt.): mogą pochodzić z Jakucji. Plastry są różnej wielkości: od 6,3 cm do 10,3 cm długości i od 5,5 cm do 9 cm szerokości.

Skamieniałość ryby zachowanej w łupku fliszowym. Okaz pochodzi najprawdopodobniej z Karpat fliszowych.

Okazy po ich opracowaniu i wpisaniu do księgi depozytowej będzie można zobaczyć podczas tegorocznej Nocy Muzeów 18 maja.

LUK

eprasa.pl ad6e1c0301